Nr 127. Kraków, Poniedziałek 17. Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: **zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcaycz, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rada naczelna Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Lwów, 16 marca.

Rada naczelna Stronnictwa Polskiej Demokracyi odbyła w niedzielę 16 b. m. pod przewodnictwem prezesa dra Jahla we Lwowie posiedzenie, na którem po dłuższej dyskusyi stwierdzono, że obie grupy krakowskie: Polskie Towarzystwo Demokratyczne i Polskie Stronnictwo demokracyi mieszczańskiej, zdecydowały się na poddanie się w sprawach politycznych lokalnemu organowi wspólnemu, a w wyższej instancyi Radzie Naczelnej S. P. D.

Grupy te oświadczyły, że do dwu tygodni odbędzie się wspólne posiedzenie prezydyów, celem opracowania szczegółów tej nowej organizacyi do uchwały najbliższej Rady Naczelnej.

Następnie na wniosek tarnopolskiego Towarzystwa Demokratycznego uchwalono tworzenie okręgowych organizacyj Stronnictwa, obejmujących kilka sąsiednich miast i miasteczek.

W sprawie reformy wyborczej sejmowej po wysłuchaniu referatu prezesa Koła polskiego dr Lea, powzięto jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydyum w sprawie sejmowej reformy wyborczej i wyraża przekonanie, że reforma wyborcza sejmowa zostanie przez Sejm w obecnej kadencyi uchwalona, a to dla najrychlejszego zapewnienia krajowi podstaw dalszego rozwoju społecznego i rządowego.

„Rada Naczelna poleca posłom Stronnictwa P. D., aby dalej dokładali wszelkich starań celem przeprowadzenia tego doniosłego dzieła".

Uchwalono tegoroczny główny zjazd stronnictwa odbyć w miesiącu kwietniu b. r.

Wreszcie na wnioski dr. Krzetuskiego, dr. Battaglii i dr. Dwernickiego uchwaliła Rada Naczelna polecić posłom parlamentarnym i sejmowym, należącym do stronnictwa:

1) aby starali się uzyskać dla ciężko dotkniętych przesileniem gospodarczem rękodzielników taką samą pomoc materyalną, jaka już została przyznana ludności wiejskiej;

2) aby starali się przeprowadzić w Wydziale krajowym i w Sejmie także doraźne napełnienie kasy krajowego funduszu przemysłowego, iżby mogły być jak najrychlej wypłacone pożyczki już uchwalone;

3) aby wywarli na rząd energiczny nacisk celem przyspieszenia budowli państwowych.

Na tem zakończono obrady.

Głos niemiecki o położeniu międzynarodowem.

(Telegr. Biura koresp.)

Berlin, 17 marca.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze w tygodniowym przeglądzie politycznym: Żądania państw związkowych bałkańskich są dość daleko idące. Poza tem żądania te nie w jednym punkcie związane są z interesami Europy, z którego też powodu nie mogą być rozwiązane bez współdziałania Europy. Wspomnijmy tylko o sprawie miasta Skutari, wysp na morzu Egiejskiem i o żądaniu odszkodowania wojennego. Wobec takiego stanu rzeczy mocarstwa muszą gruntownie zbadać żądania państw bałkańskich. Ogólnie żywione życzenie pokoju zostanie przez to poddane świeżej próbie. Nie tracimy nadziei, że trudne dzieło pośrednictwa mocarstw, mimo wyłaniających się trudności może być szczęśliwie przeprowadzonem. Od chwili zdobycia Janiny przez Greków czyni Czarnogóra największe wysiłki, aby zdobyć Skutari. Należy ubolewać, że w walkach tych poświęca się życie wielu mężnych ludzi, mimo, że z tego nie będzie miała Czarnogóra żadnej korzyści. Stosownie do jednozgodnej woli Europy, Skutari, jakimkolwiek miałby być jego los w obecnej wojnie, ma być połączone z przyszłą Albanią. Możnaby się spodziewać, że rozwaga króla Mikołaja oszczędzi czarnogórskiemu ludowi ciężkich ofiar, które według obecnego stanu rzeczy byłyby bezużyteczne.

W sprawie rokowań bułgarsko-rumuńskich, prowadzonych przez ambasadorów w Petersburgu, wyraża „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" nadzieję, że będą one rozpoczęte i przeprowadzone w takim samym pokojowym duchu, jak rokowania ambasadorów w Londynie.

Co do oświadczenia angielskiego premiera Asquitha w angielskiej Izbie gmin podnosi „N. Allg. Zeitung": „Jeżeli Asquith położył specyalny nacisk na stwierdzenie, że zgodna współpraca Anglii i Niemiec w sprawie ostatniego przesilenia na wschodzie wywołała wzajemne zaufanie obu wielkich narodów, możemy się chętnie przyłączyć do tego oświadczenia".

Berlin, 17 marca.

„Norddeutsche All. Ztg" donosi, że wszystkie wielkie mocarstwa zgodziły się na wcielenie Skutari do Albanii, bez względu na wynik walk, toczących się pod tem miastem.

Rozprawy w sobraniu.

(Tel. Agencyi bułgarskiej.)

Sofia, 17 marca.

Sobranie obradowało nad onegdajszemi oświadczeniami prezydenta ministrów Geszowa. Przywódcy opozycyi zgodzili się na ogół z temi oświadczeniami, gdyż były wcale uspakajające, poczynili jednak zastrzeżenia przeciw optymistycznym poglądom rządu na ostateczne konsekwencye dzieła, podjętego przez Związek bałkański. Silnemi wyrażeniami potępili zachowanie się Greków i Serbów, za to, że uprawiają politykę zdobywczą na niekorzyść Bułgarów, których starają się wynarodowić przez różne szykany i gwałty. Zamknięcie szkół bułgarskich i znieważenie kościołów i klasztorów, których duchowieństwo albo wypędzono albo zmuszono do zmiany przynależności kościelnej, rewizye w Köprüli u bułgarskich biskupów i wikarych, ciągłe mieszanie się władz do religijnych spraw ludności, propaganda, mająca na celu nakłanianie Bułgarów w pewnych okolicach do zmiany narodowości, w końcu krwawe zdarzenia w Subocku, Czajau i Nigricie, — oto mała tylko część faktów, które świadczą już nie o wybrykach podwładnych urzędników, lecz o tem, że to system wrogi wobec narodu bułgarskiego. system, który dowodzi, że pierwotny cel Związku bałkańskiego i wojny z Turcyą ustąpił miejsca terytoryalnym ambicyom. Ci dwaj sprzymierzeńcy rozpętali szowinizm, a to podcina związek bałkański. Rząd powinien energicznie bronić interesów narodu. Opozycya ufa rządowi, ale nie bezwarunkowo.

Inni mowcy krytykowali politykę rządu w sporze z Rumunią, której żądania mają charakter wymuszenia i są zresztą nieuzasadnione. Nie Rumunia, lecz Bułgarya poniosła ofiary przy wytykaniu granic Dobrudży. Rumuni mają pretensyę do okolic, zamieszkałych w większości przez Bułgarów, a w części przez Turków. Ponieważ Bułgarya ostatecznie zrezygnowała z Dobrudży, aby pozyskać przyjaźń Rumunii, ma prawo spodziewać się, aby Rumunia oceniła wartość tej przyjaźni bez terytoryalnych zachcianek. W żadnym wypadku nie powinien rząd ustąpić przed groźbami Rumunii. Co najwięcej powinien był już z samego początku zażądać pośrednictwa mocarstw.

Co do rokowań pokojowych, to kilku mowców oświadczyło, że woleliby rokowania bezpośrednie.

Przywódca liberałów, Radosławow, żądał, żeby o ile możności wyjaśniono osnowę zawartych układów, aby opinia publiczna była poinformowana o zobowiązaniach, nałożonych na naród.

Przywódca związku rolników, Straszimirow rzekł: Niech Grecy i Serbowie nie zapalają się do ideału Wielkiej Serbii i Wielkiej Grecyi, sięgających aż po ujście Dunaju, bo się gorzko rozczarują. Salonika jest portem dla całej Macedonii, a nawet dla Sofii i nie może przypaść Grecyi.

Przywódca demokratów Malinow powiedział w sprawie rokowań pokojowych: Czekamy teraz spokojnie na rozstrzygnięcie mocarstw. One mają teraz sposobność pokazać, czy w Europie istnieje sprawiedliwość i cywilizacya, w których imię walczymy.

Przywódca Stambułowistów, Gemadiew, dziwił się, że Rumuni, którzy nie mogą zapomnieć Bessarabii, która przecież nie jest czysto rumuńską prowincyą, wyobrażają sobie, że Bułgarzy mogliby ścierpieć utratę ziemi, którą się im chce odebrać wśród tak przykrych okoliczności. Konflikt zaostrzył się w rzeczywistości tylko przez to, że wskutek odroczenia pokoju po młodotureckim zamachu urosły apetyty niektórych rumuńskich mężów stanu. Mowca nie może się zgodzić na argumenty, któremi rząd uzasadnia zatajenie osnowy układów, gdyż Serbia ich treść i tak zakomunikowała Novakovicowi. Wogóle rząd okazuje aliantom bałkańskim za wiele ustępliwości.

Przywódca młodoliberałów Tonczew zarzucał rządowi, że w rozwiązaniu kwestyi wschodniej posunął się aż do ostateczności.

Mimo podniesionych zarzutów oświadczyli jednak wszyscy mowcy, że z całej siły popierać będą rząd w walce z konkurującemi ambicyami.

Z terenu wojny.

(Tel. „N. Reformy").

Sofia. Onegdaj dwie bułgarskie kolumny wywiadowcze, wysłane w kierunku ku Alkalan, wykonały atak na bagnety i zdobyły redutę, położoną na wschód od tej miejscowości. Nieprzyjaciel, otrzymawszy silne posiłki, usiłował ją zdobyć napowrót, ale odparto go i zmuszono do ucieczki. Na polu bitwy zostało trzystu zabitych i rannych. Pojmani w bitwie Turcy opowiadają, że oficerzy i żołnierze stracili już zupełnie nadzieję powodzenia, zmusza się ich jednak do wyruszenia w pole.

Tego samego dnia chciał nieprzyjaciel posunąć się przeciw prawemu skrzydłu bułgarskiem pod Kadiköj, odparto go jednak i ścigano aż do Elbassany. Od tego dnia nie próbowali już Turcy żadnych ataków.

Z Adryanopola uciekają żołnierze tureccy masowo. Grupy po 50—60 żołnierzy z podoficerami ukazują się codziennie przed linią oblężniczą, aby się poddać. Pod Gallipoli wszystko spokojne.

Ze źródeł tureckich.

Konstantynopol. Oficyalny raport wojenny donosi: Oddział wojska nieprzyjacielskiego usiłował posunąć się w kierunku Hissar Beyli, został jednakże przez silny ogień artyleryi zmuszony do cofnięcia się.

Echa poddania Janiny.

Konstantynopol. Essad pasza wystosował z Janiny do ministra wojny depeszę, w której oświadcza, że poddanie się załogi nastąpiło w chwili, gdy już do ostatka spełniła swój obowiązek.

Ataki tureckie na morzu.

Rzym. „Corriere d'Italia" donosi z Korfu: Cztery greckie torpedowce, przeprowadzające blokadę wybrzeży albańskich, zostały zaatakowane przez krążownik „Hamidje", który wracał z San Giovani di Medua i przybył do Valony. Jeden z torpedowców greckich został silnie uszkodzony. „Hamidje" ruszył następnie całą parą na południe i, jak donoszą, przybył już do Aleksandryi.

Paryż. Dzienniki donoszą z Konstantynopola: „Hamidje" zniszczył koło Antivari serbski okręt transportowy.

Profesor Perić o stosunkach austro-serbskich.

(Tel. „N. R.f.")

Praga, 17 marca.

W „Czeskim Przeglądzie" zamieszcza znany serbski uczony i dziekan prawniczego fakultetu w uniwersytecie belgradzkim, profesor Perić, dłuższy artykuł, w którym oświadcza się za zbliżeniem Serbii do Austryi, podnosząc jednocześnie konieczność przyjaźni serbsko-austryackiej. Autor wspomina o wielkich zasługach, jakie Austrya położyła około Serbii w początkach dziewiętnastego wieku i zauważa w dalszym ciągu: Serbia nie powinna zapominać o wdzięczności, a pomoc Austryi jest dla niej pożądaną już z tego względu, ponieważ monarchia austryacka z wszystkich wielkich mocarstw jest najbliżej położona. Takie względy serbskiej polityki narodowej wymagają nawiązania przyjaznych stosunków z Austryą. Nie należy bowiem zapominać o energii bułgarskiej i o jej parciu na zachód. Z tego powodu przyjaźń z Austryą leży w interesie serbskiej polityki narodowej, aby zabezpieczyć się wobec ewentualnych ataków Bułgaryi. Austrya nie posiada kolonij i dlatego eksportowi swemu zapewnić musi drogę na rynki bułgarskie, oraz drogę do Saloniki. Z tego punktu widzenia Serbia gotowa jest przyznać monarchii daleko idące koncesye gospodarcze. Autor oświadcza się wreszcie za zawarciem unii celnej pomiędzy Serbią a Austryą.

List z Rumunii.

Bukareszt, 12 marca.

Po słonecznych dniach nadziei, znowu ciężkie chmury. Atmosfera polityczna duszna. Wprawdzie spadł na tutejszych dygnitarzy deszcz orderów rosyjskich, ale orzeźwienia nie przyniósł. Za ordery tu nikt nie sprzeda ojczyzny, a ojczyzna ta naprawdę w kłopotach.

Stanowisko, jakie zajęła Bułgarya wobec Rumunii, przekonało tu wszystkich, iż o jej przyjaźni i mowy być nie może. Dziś już nie idzie o to, że Rumunia musi mieć Sylistryę. Poważniejsze troski spadły na rząd. Oto widzi tu każdy, iż w niedalekiej przyszłości wojna jest nieuniknioną i to wojna straszna, w którą zostaną wciągnięte liczne państwa. Stosunek do Bułgaryi przeradza się w jasną nienawiść. Prasa bułgarska występuje coraz brutalniej. Spór był do niedawna pomiędzy rządami — dziś już nienawiść ogarnia oba narody.

Gdyby szło o wojnę z Bułgaryą, ze śmiechem by ją podjęła Rumunia. Lecz tu cała Europa zamięszana.

Liczono tu na Rosyę, iż ostatecznie wypowie swe myśli i pragnienia, a wtedy Rumunia wiedziałaby po czyjej stronie stanąć. Wobec trójprzymierza ma obowiązki i... opierała się na niem. Widziano też znaki pokoju i spodziewano się go już bardzo rychło. Wiedziano, iż jeśli Rosya wyrzecze się zamiaru wojny, zgoda z Bułgaryą nastąpić musi i nastąpi bez wielkich trudności. Rząd rumuński chciał wyzyskać uprzejmość Rosyi, której liczne miał w ostatnich czasach dowody. Sprawy austro-rosyjskie zdawały się układać dość dobrze. Liczono już nie dnie lecz godziny.

Popsuło się wszystko i to bardzo.

Rosya zajęła stanowisko wprost nienawistne wobec trójprzymierza, zamiaru utrzymania pokoju niczem nie objawiła, przeciwnie, dała się porwać stronnictwu wojennemu i zmusiła całą Europę do szalonych wprost wysiłków na powiększenie armij czynnych.

Po tych zapewnieniach, iż cały świat dąży do pokoju, że nikt się bić nie będzie o Skutari lub Prizrent — cała Europa podnosi gotowość bojową, a Francya wraca do trzyletniej służby!

Na Bałkanach co dzień gorzej; Bułgarya podniosła sprawę kosztów wojennych; Czarnogóra porywa słowianofilów ku sobie, a Turcya upada fizycznie i moralnie.

W znakomitym bilansie, który „Reforma" podała niedawno, przybyło kilka znacznych — minusów.

Rumunia nie czuje już dostatecznego oparcia...

O zgodzie z Rosyą — uczciwej — niema w tej chwili mowy, o łatanej — trudno coś powiedzieć.

Rosya wydobywa się na wierzch polityki europejskiej.

Chłop rosyjski wybuchnął nienawiścią ku zachodowi, a car-jubilat uścisnął go za to serdecznie.

Na trzechsetlecie dynastyi nie przybył z Europy ani jeden książę! Rumuński następca tronu też wyrzekł się podróży. Europa zamanifestowała, iż uważa Rosyę za burzyciela pokoju, a Rosya przyjęła tę manifestacyę bardzo chętnie.

Nagłe podniesienie sił zbrojnych w całej niemal Europie — oto finał konferencyi pokojowej ambasadorów w Londynie i układów pomiędzy oddzielnemi mocarstwami.

Zapewnienia, że car osobiście jest zwolennikiem pokoju, stają się wprost śmieszne, wobec stanowiska zajętego przez jego rząd i partyę wojenną.

W Rumunii znają Rosyę dobrze i nikomu tu nie są tajne drogi, któremi ona kroczy, szczególniej na Bałkanie. Rosya stara się zjednać Rumunię i równocześnie popiera Bułgaryę wszelkimi sposobami. Sylistrya stanowi nie kość niezgody, lecz punkt wyjścia do przyszłej, może niedalekiej wojny. Niedalekiej, bo Rosya czyni usilne zabiegi, ażeby na Bałkanie spokój nie nastąpił. Rusofilska partya rządzi w Sofii, a bez pieniężnej i orężnej pomocy Rosyi, Bułgarya nie mogłaby była wytrzymać tak długo w boju. Czarnogóra jest tylko posterunkiem rosyjskim i Rosya ocali ją, pomimo strasznych niepowodzeń od początku wojny. W Belgradzie duchem najczynniejszym jest Hartwig, ten sam, który tak znakomicie przyczynił się do ostatecznego rozstroju Persyi.

Lecz najfatalniejszą jest działalność Rosyi w Turcyi.

Tam jej ręka obecnie coraz widoczniejsza. Toż na czole spisku liberalnego, który miał obalić młodoturków, a prawdopodobnie i sułtana usunąć, stał Sadyk bej, długoletni attaché wojskowy turecki w Petersburgu.

Człowiek inteligentny, zawzięty, energiczny, wierzący w siebie samego, wierzący w Rosyę. Od kilku lat spiskuje; próbował zgody z młodoturkami, byli mu za mało liberalnymi, bo z Petersburga szło natchnienie. Młodoturcy wydawali mu się zdrajcami, bo wiedział, że po ich stronie stoją Austro-Węgry i Niemcy. To wystarczyło, by się oddać zupełnie Rosyi. Paszport rosyjski miał zawsze przy sobie i opiekę ambasady, która czuwała, aby mu w każdej chwili módz ułatwić ucieczkę. Umknął, ale nie zaprzestał działalności. Charakter wogóle prawy, uczciwy, zjednał mu wielu zwolenników. Szczególnie w Azyi mniejszej ma silne oparcie.

Jeszcze wystąpienie Sadyka beja zdradziło źródło rosyjskiego natchnienia. Tu już dziś nikt nie wątpi, iż Rosya podkopuje do reszty egzystencyę Turcyi, której walka o byt może przeciągnąć walkę na Bałkanach.

Widziano w tych dniach w Konstancy słynnego Czarikowa, największego intryganta rosyjskiego w sprawach bałkańskich. Niezawodnie działa znowu w Sofii i Belgradzie. Równocześnie niemal z jego pojawieniem się, podniosła Bułgarya sprawę odszkodowania wojennego. Jeżeli ta sprawa nie zostanie usunięta, zamęt przeciągnie się i wywoła straszną katastrofę finansową nie tylko na Bałkanie.

Wobec takiego położenia Rumunia dokończa uzbrojeń i już nie mówi o nadziei pokoju. Tu wiedzą, iż życzliwość Europy może tylko odwlec wojnę. *Es.*

Wybory proporcyonalne.

Od czwartku toczy się w senacie francuskim dyskusya nad reformą wyborczą do parlamentu. Zainteresowanie się sprawą bardzo żywe. Na czwartkowem posiedzeniu wypełniły się izba, kurytarze i galerye. Wszak mają być ustalone normy, wedle których Francya ma wybierać swoich reprezentantów.

Dotychczasowy system wyborczy polega na głosowaniu okręgami na każdego posła poszczególnie (le scrutin d'arrondissement, uninominal), a wybranym jest ten, który otrzyma bezwzględną większość głosów. Izba deputowanych obaliła ten system, jako brutalny, i uchwaliła ustawę, wprowadzającą proporcyonalność, ażeby także mniejszościom zapewnić reprezentacyę w parlamencie.

Z pałacu Bourbon (gdzie obraduje Izba deputowanych) przeszedł projekt do pałacu luksemburskiego, do senatu. Komisyi, której przydzielony został, przewodniczył Clemenceau, najzaciętszy przeciwnik systemu proporcyonalnego, wie on bowiem, że przy tym systemie wejdzie tyle przeciwników dzisiejszego ustroju rządowego, że się rządy we Francyi zmienić mogą. — Przeciwnikami proporcyonalności są także niemal wszyscy inni członkowie komisyi. Jakoż komisya przyszła z wnioskiem na odrzucenie projektu, uchwalonego przez Izbę deputowanych a natomiast — ad captandam benevolentiam — proponuje przedłużenie mandatów z 4 (jak teraz) na 6 lat. i częściowe odnawianie izby.

Obrony zasad, któremi się kierowała Izba deputowanych, podjął się Briand, prezydent obecnego gabinetu. Jest to zadanie ryzykowne, bo jeżeliby Clemenceau zwyciężył, to nietylko runąłby gabinet Brianda, ale nadto powstałby zatarg między obydwoma Izbami.

A Briand upadł już raz przez reformę wyborczą, gdy mianowicie zaraz po przeprowadzeniu wyborów z r. 1910 wystąpił z projektem reformy, zapewniającej mniejszościom reprezentacyę w parlamencie. Upadając, powiedział wówczas do deputowanych, że właśnie fakt, iż wszyscy projekt jego zwalczają, jest dowodem, iż jest dobry.

Dopiero Poincarému udało się przeprowadzić w Izbie poselskiej reformę na zasadzie proporcyonalności. Większość jednak, która tę reformę uchwaliła, nie składała się z samych republikanów, bo głosowała za nią prawica i skrajna lewica.

Projekt Brianda ma za podstawę wybory z list, co służy nietylko zasadzie większości absolutnej, ale zarazem urzeczywistnia zasadę reprezentacyi mniejszości. Dochodzi do tego sposobem następującym:

Z pierwszego głosowania przypada na każdą listę tyle miejsc, ile razy „jej średnia" dosięgła przepisanego minimum, wyrażającego się ilorazem z liczby list i liczby głosujących. Jeżeli np. 50.000 wyborców wybierało pięciu posłów, i jedna lista otrzymała 30.000 a druga 20.000 głosów, to na pierwszą listę przypadnie trzech na drugą dwóch posłów. Po tej pierwszej repartycyi miejsca pozostałe przypadają na tę listę, która osiągnęła bezwzględną większość głosów. Jeżeli żadna lista nie otrzymała absolutnej większości, przystępuje się do drugiego głosowania, z którego wychodzą na posłów ci, którzy uzyskali największą ilość głosów.

Na czwartkowem posiedzeniu po referencie zabrał głos senator Maujan w obronie proporcyonalności (utarło się oznaczać reformę na zasadzie proporcyonalności literami R. P. a zwolenników tego systemu nazywają erpeistami. — Paryż jest erpeistyczny). Zapewnienie mniejszościom reprezentacyi w parlamencie uważa za postulat sprawiedliwości społecznej, wywodzi, że głosowanie na każdego posła indywidualnie już się przeżyło. Przez głosowanie na listę nastąpi walka idei, w miejsce teraźniejszej walki osób.

W imieniu majorystów przemawiał pierwszy Lhopiteau. Zaczął od tego, że zwolennicy wyborów przez absolutną większość poczytują równ eż za rzecz słuszną, iżby mniejszości były reprezentowane w parlamencie, ale zapytuje, czy w dzisiejszym parlamencie nie ma przedstawicieli mniejszości? — proporcyonalistom chodzi o wzmocnienie reprezentantów mniejszości, o jakie 40 mandatów, jak oblicza. — Projekt Izby deputowanych — mówi Lhopiteau — skupi akcyę w rękach wielkich kapitalistów. Taki komitet z 200 wyborców, mający ułożyć i przedstawić listę kandydatów, stanie się wszechpotężnym. Będzie to bezimienna tyrania ludzi nieodpowiedzialnych.

Tu Clemenceau zawołał: synowie wszystkich członków takiego komitetu wyborczego zostaną podprefektami.

Rozprawa, drugiego dnia przeprowadzona, nie przyniosła decyzyi, górę wzięli przeciwnicy proporcyonalności. Ustawę, uchwaloną przez Izbę deputowanych, nazwali dzieckiem opuszczonem, do którego nikt przyznać się nie chce. Błędy tego systemu są tak liczne, że niektóre kantony szwajcarskie usunęły ten system wyborczy. Stosuje go Belgia, ale dlatego, że ma małą liczbę stronnictw, silną organizacyę i obowiązkowe głosowanie. Z proporcyonalnością nie da się pogodzić „suffrage universelle", przyznający władzę temu, który ma większość.

Z drugiej strony proporcyonaliści wywodzili, że tylko przez system proporcyonalny otrzyma naród w parlamencie wierne odbicie swoje, że tylko na tej drodze sprawiedliwość społeczna da się urzeczywistnić i że konieczność spokoju i zgody nakazują Senatowi zastosowanie się do żądań Izby deputowanych.

Wobec wielkiej liczby mowców, jeszcze zapisanych, przypuszczają, iż zakończenie dyskusyi nastąpi dopiero w poniedziałek (dzisiaj).

Z kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 17 marca.

Wczoraj w południe odbyło się w sali konferencyjnej Rady miejskiej ogólne zgromadzenie członków kongregacyi kupieckiej. Przewodniczył starszy kongregacyi p. dr Szarski, wiceprezydent m. Krakowa. Witając zebranych zaznaczył dr Szarski, iż zgromadzenie to odbywa się poraz pierwszy w odnowionej sali, które odtąd nazywać się będzie salą „Izby kupieckiej" i w przyszłości służyć będzie zawsze na zgromadzenia dla krakowskiej kongregacyi kupieckiej.

Obradowano najpierw nad sprawozdaniem z działalności Rady kongregacyi w roku 1912. Kongregacya liczyła 99 członków, z czego jeden członek honorowy, 93 członków rzeczywistych, czterech członków uczestników.

Sprawozdanie po kilku uwagach p. Bielikiewicza przyjęto do wiadomości, poczem p. Adolf Ryglicki, przewodniczący komisyi kontrolującej postanowił jej imieniem wniosek o przyjęcie do wiadomości zamknięcia rachunków i udzielenie podskarbiemu absolutoryum, co jednomyślnie uchwalono. Fundusze kongre

gacyi kupieckiej w dniu 31 grudnia r. z. przedstawiały się następująco: Fundusz żelazny wynosił 57.900 kor., rezerwowy 807 k. 52 h, jubileuszowy 2.516 k. Fundusz obrotowy za rok 1912 wykazuje w przychodach 4.756 koron, w rozchodach 4.450 koron.

W dalszym ciągu zdawał sprawozdanie z biura pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym, istniejącego przy kongregacyi kupieckiej radca kongregacyi p. Jan Kwiatkowski. Ogółem wpłynęło wszystkich zgłoszeń w r. 1912 o posady i t. p. do biura 294, z czego załatwiono ze skutkiem 60. Biuro to funkcyonowało nieszczególnie z powodu wadliwej organizacyi i zbyt małej ilości godzin urzędowych.

Po przemówieniach pp. Porębskiego i Rudnickiego, sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem zabrał głos p. dr. Nieć w sprawie przyznania subwencyi na cele akademii handlowej. Jak wiadomo, wskutek starań kuratoryi akademii, w skład której wchodzi także dwóch delegatów kongregacyi kupieckiej, oświadczyło ministerstwo oświaty gotowość upaństwowienia tej akademii pod warunkiem, iż te czynniki, które ją dotąd subwencyonowały, i nadal do tych świadczeń stale się zobowiążą i w tym celu złożą wiążącą deklaracyę. Na podstawie referatu p. dr. Niecia uchwalono jednomyślnie zobowiązać kongregacyę na ten cel do stałej rocznej subwencyi w wysokości 1000 koron, pod warunkiem, że język polski będzie językiem wykładowym i że kongregacyi kupieckiej zostanie przyznany dotychczasowy udział w kuratoryi względnie radzie nadzorczej czy przybocznej akademii.

Podskarbi kongregacyi, p. Wiktor Suski, przedłożył w dalszym ciągu projekt budżetu na rok 1913. Projekt, według którego dochody i rozchody przewidziane były po 4.900 koron, wywołał dłuższą dyskusyę, w której brali udział pp. Suski, Schiller, dr. Nieć, Bielikiewicz, Adelman i Dutkiewicz. Na wniosek dr. Niecia uchwalono podwyższyć wkładki miesięczne członków z 1 K 50 h na 2 K 50 h., wreszcie polecono Radzie kongregacyi lokować pewną część funduszu obrotowego w nowo utworzonej kasie kupieckiej.

Obradowano dalej nad sprawą założenia internatu dla uczniów handlowych. W dyskusyi podnoszono, iż kupiectwo polskie ponosi dotkliwe szkody przez brak należytej pieczy poza sklepem nad praktykantami handlowymi. Internat podniesie poziom inteligencyi u praktykantów, a rodzice chętniej oddadzą swych synów do zawodu kupieckiego, gdy uczniowie będą mieli odpowiednią moralną opiekę. Polecono Radzie przyspieszyć w tym kierunku akcyę.

Wybory dały następujący rezultat: starszy kongregacyi kupieckiej p. dr Henryk Szarski, podstarszy August Porębski, podskarbi Wiktor Suski. Radcami wybrani pp.: Adelmann Aleksander, Dutkiewicz Marceli, Federowicz J. K., Gralewski Antoni, Jawornicki Józef, Kwiatkowski Jan, dr Nieć Władysław, Rudnicki Józef, Schiller Leon, Skalski Zenon.

Członkami komisyi kontrolującej wybrani zostali: Martin Franciszek, Ryglicki Adolf.

Po wyborach zamknął dr Szarski zgromadzenie.

Katastrofa kolejowa w Mościskach.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 16 marca.

Na stacyi kolejowej w Mościskach zdarzyła się w nocy z soboty na niedzielę katastrofa, której ofiarą padły 3 życia ludzkie. Pociąg ciężarowy nr 179, idący z Krakowa z rzeszowskimi konduktorami Józefem Mieżyńskim (kierownikiem), Grzegorzem Fedyną i Ignacem Śledziem i maszynistą Federowiczem pomimo ostrzegawczego sygnału „stój" umieszczonego przed wjazdem do stacyi w Mościskach, wjechał całą siłą pary na tor pierwszy, na stojący pociąg równie ciężarowy lwowski nr 296.

Siła uderzenia była straszną. Maszyna pociągu krakowskiego uderzając w stojącą maszynę, odepchnęła wprawdzie na chwilę wozy, ale rozpędzona pod naporem wielkiej siły, znajdując przeszkodę, wbiła się klinem w drugą. Trzasnęły silne „bufory" obu maszyn, pękły hamulce, a obydwie cisnąc nawzajem na siebie, zczepiły się z sobą, jak piekielne ogniem ziejące potwory. Srodkowe wozy rozpędzonego pociągu nagle wstrzymanego piętrzyły się jeden na drugim druzgocąc i łamiąc na drzazgi grube szyny żelazne, spojenia i drewniane boki jak kruche patyki. Z pięciu pogruchotanych wozów utworzyła się wysoka, skłębiona masa.

Z drugim pociągiem (stojącym nr 296) poszło nie wiele lepiej, bo dwa wozy z kaszą wbiły się klinem jeden w drugi, tworząc także jedną masę, a oprócz tego trzy inne zostały literalnie zmiażdżone.

Wiadomość o tej katastrofie doszła do Przemyśla w kilka minut później. Sekcyę przemyską wezwano na ratunek. W pół godziny zestawiono wóz ratunkowy, wezwano dwóch lekarzy kolejowych dr Kaczurbę i dr Wójtowicza, ściągnięto całą partyę (z 16 ludzi) robotników z warsztatu i sekcyjnych, zabrano łańcuchy, liny, windy i wszelkie przybory i pod kierownictwem radcy Bartelmusa i inspektora Junga wysłano do Mościsk.

Tam na stacyi był gwar i zamieszanie. Wśród krwawego światła pochodni widać dopiero straszną grozę katastrofy. Z gruzów żelaza i złomków drzewa dobywają się jęki błagalne o ratunek. Wnet wydobyto konduktora Śledzia. Strasznie pokaleczony, głowa na pół oskalpowana, rozbita, z ust ciecze krwawa ślina. Pomimo opatrunku zmarł w godzinę. Szukają innych ofiar. Jednego widać.

— Nogi mam pogruchotane! Ratujcie! — jęknął słabym głosem konduktor Fedyna, przywalony żelaznem rumowiskiem i skonał. Próżny ratunek! Z pod takiego ciężaru niepodobna go wyrwać.

Trzeci na wierzchu już nie żyje. Głowa przyciśnięta żelaziwem, nogi przywalone, twarz zczerniała, na wierzchu czoła oko wysadzone, z rozwartych ust płynie krew... To kierownik pociągu Mieżyński.

Z tego samego pociągu 179 palacz Jan Jaskuła ciężko ranny, a maszynista Fedewicz kontuzyowany. Obydwóch odwieziono do Lwowa najbliższym pociągiem. — Z drugiego pociągu lwowskiego również pięć wozów rozbitych, cały zaś personal ocalał dzięki temu, że w chwili zderzenia znajdował się na torze, jedynie konduktor Piotr Pilip, znajdujący się w wozie, uderzony został w bok, ale tak szczęśliwie, że wyszedł z całemi kośćmi, choć poturbowany. Obok pociągu lwowskiego leży w wielkiej ilości rozsypana kasza, jagły i krupy, nieco dalej kilka skrzyń z pianinami całych.

Od czwartej godziny z rana pracowali robotnicy nad usunięciem gruzów i oczyszczeniem toru, wiążąc łańcuchami i linami zbite masy żelaziwa i niby konia przyprzęgając maszynę. — Robotami kierują: inżynier radca Bartelmus i inżynier Lewicki z Przemyśla. Oprócz inspektora przemyskiego Junga przybył ze Lwowa inspektor Gruder, a około godziny 10 rano dyrektor Rybicki z inspektorami Pollakiem, Müllerem i Pajączkowskim.

Około południa uprzątnięto rozbite wagony i oczyszczono tor. Przerwa ruchu w nocy była bardzo mała, bo jeden tor był wolny. Szkody, jakie ponosi kolej, idą w grube tysiące.

W sprawie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

Zarząd Towarzystwa przyj. sztuk pięknych w Krakowie przysyła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie.

W ostatnich tygodniach zaalarmowano opinię publiczną szerzeniem wieści o zachwianiu moralnych i materyalnych podstaw Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Charakterystycznym objawem zaniepokojenia był znamienny artykuł w „Głosie Narodu" z dnia 12 marca b. r. p. t. „Przesilenie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych".

Obejmując w tej właśnie chwili obowiązki wiceprezesów w tej instytucyi, świadomi odpowiedzialności, uważamy za naszą powinność stwierdzić z całą stanowczością, że zmiany zaszłe w łonie zarządu Towarzystwa, nie są następstwem „poważnego" lub jakiegokolwiek przesilenia, lecz wypływem przyczyn mało znaczących, nie zdolnych w drobnej chociażby mierze wywrzeć ujemny wpływ na byt i dalsze losy Towarzystwa.

Autor wymienionego artykułu podkopuje opinię Przyjaciół sztuk pięknych — nie zwróciwszy się przed jego opublikowaniem o rzeczowe wyjaśnienia do zarządu w jego dawnym ani obecnym składzie. Artykuł o pozorach znajomości rzeczy nie jest zgodny z faktycznym stanem i wyjść mógł jedynie z pod pióra niedostatecznie uświadomionego. Trudno przypuścić w danym wypadku dążenie do tendencyjnego oświetlenia sytuacyi.

Na cyfry mówiące o złym stanie majątkowym instytucyi, odpowiemy krótko: Fakt, że nie tak dawno poważna instytucya finansowa ofiarowała Towarzystwu pożyczkę mogącą pokryć dwukrotnie niedobór z r. 1912, wywołany przeprowadzeniem koniecznych inwestycyj i adaptacyj w pałacu Sztuki, świadczy wymownie o możności finansowej Towarzystwa. Fakt z drugiej strony, że tej pożyczki nie zaciągnięto, świadczy, że widocznie i bez niej może instytucya własnemi siłami zobowiązaniom podołać.

Nie możemy również pominąć milczeniem zaczepienia osoby sekretarza p. L. Lepszego, któremu autor artykułu wyrządził ciężką krzywdę. Jeśliby bowiem istniały nawet zasadnicze momenty dla wzajemnej krytyki gospodarki w Towarzystwie, to za nie odpowiedzialny jest cały zarząd z prezesem i obu wiceprezesami na czele, a nie jeden człowiek, sekretarz, wykonawca zbiorowej woli. Gdyby zaś ten jeden, jak chce autor artykułu był „de facto", wskutek wad statutu, kierownikiem wszystkich spraw Towarzystwa, to i w takim razie nie on lecz Zarząd odpowiadałby za zły statut w pierwszej linii, a za rzekomo złą gospodarkę w drugiej.

W końcu prostujemy z naciskiem, że jedyna dzisiaj poważna troska Towarzystwa, to jest rezygnacya prezesa Edwarda hr. Raczyńskiego, była następstwem jego wyczerpania po ciężkiej chorobie. Edward hr. Raczyński, jako prezes instytucyi, nie cofał się nigdy przed trudnościami. Im większe one były, a tych w historyi Towarzystwa nie brak, tem silniej stał przy niem, dźwigał je z mocą i wiarą.

I dzisiaj gdyby przeciwności istniały, a depisywały mu siły, napewno i tembardziej wytrwałby na posterunku. Dyrekcya nie traci jednak nadziei, że jeszcze uda się jej nakłonić hr. Raczyńskiego do cofnięcia rezygnacyi.

Profesor Nowak, usuwając się niestety z powodu przeciążenia zawodową pracą, podkreślił, że ustępuje ze szczerym żalem.

Pewne różnice zapatrywań skłoniły jedynie panów Seweryna Böhma i Piotra Stachiewicza do złożenia godności wiceprezesów, zaś prof. Rostafińskiego do wystąpienia z zarządu. Różnice zapatrywań nie są jednakże równoznaczne z grozą położenia, różne bowiem drogi prowadzić przecież mogą do tego samego, a dobrego celu.

Na tem kończymy naszą enuncyacyę, podkreślając, że świadomi naszych obowiązków i zadań Towarzystwa, stać będziemy dalej na straży jego bytu. Starając się o podniesienie jego żywotności, o rozbudzenie dla tej instytucyi interesu szerokich kół, które dla niej istotnie zobojętniały, dążyć będziemy z wiarą — oby pod kierunkiem dotychczasowego prezesa — do jej trwałego rozwoju.

W Krakowie, 14 marca 1913 r.

Wojciech Kossak. *Dr Tadeusz Cybulski.*

Kronika powstania 1863-64 roku.

17 marca.

Po ogłoszeniu dyktatury, opuszcza Langiewicz Goszczę, staje na kilka dni obozem w Sosnowcu, poczem rusza przez Nidę i pali mosty, aby zabezpieczyć sobie tyły od Miechowa i Działoszyc. Pod Chrobrzem (Kr.) ukazują się przednie straże wojsk moskiewskich, które w kilku kolumnach w liczbie 3.000 żołnierza, idą na powstańców. Szybkim ruchem zajmuje Langiewicz prawem skrzydłem wzgórze, lewem opiera się o Nidę za frontem rozwiniętej kolumny, zostawiając tabor pod ochroną jazdy i oddziałku strzelców. Po bezskutecznym ogniu kartaczowym, następuje ogień plutonowy piechoty moskiewskiej, któremu odpowiadają celne strzały strzelców powstańczych; w tym czasie jazda moskiewska usiłuje odciąć tabor, co jej się w części udaje, lecz ostatecznie odpędzona przez strzelców, uchodzi z wielkiemi stratami. Równocześnie na froncie całej linii bojowej kosynierzy i Rochebrune ze swoimi żuawami na wszystkich punktach spędzają z pozycyi nieprzyjaciela, który uchodzi ku Buskowi, zostawiając w ręku zwycięzców mnóstwo broni i amunicyi.

Kronika.

Kraków, 17. marca.

Z niedzieli. Ponurym przewidywaniom co do „marcowej pogody" na szczęście druga połowa miesiąca zadała kłam. Mamy stale piękne, słoneczne dni, w których wiatr, zrywający się od czasu do czasu i napędzający chmurki, robi tylko przyjemne urozmaicenie. To też wczorajszą pogodę ludziska, nie zwracając uwagi na kalendarz, traktowali już jako zupełnie wiosenną. Błonia, droga przez Salwator na kopiec Kościuszki zaroiły się od spacerowiczów. Nawet footballiści poczuli już wiosnę w kościach i energicznie zabrali się do kopania piłki, mile zresztą przez publiczność widzianego.

O wiośnie mówiły nam także obficie noszone wczoraj, jako w Palmową niedzielę, gałązki młodej wierzbiny ze świeżo wypuszczonemi pączkami „bazi" czy „kotków". Wiosna odbyła do nas tryumfalny wjazd, zwiastując zmartwychwstanie przyrody. Jeżeli jeszcze nam jakiej niespodzianki niebo nie zgotuje, będziemy mieli w tym roku piękne, choć wczesne święta Wielkiejnocy.

Pogrzeb ś. p. Wiktora Czermaka. Szerokie koła naszego miasta odprowadziły wczoraj po południu na miejsce wiecznego spoczynku z domu żałoby przy ul. Siemiradzkiego 17 zwłoki ś. p. Wiktora Czermaka, zasłużonego badacza dziejów naszych. W pogrzebie wziął udział rektor wszechnicy Jagiellońskiej dr Zoll, wraz z wszystkimi dziekanami i gronem profesorów, dalej przybyli profesorowie akademii sztuk pięknych, dyrektorowie i profesorzy szkół średnich, słuchacze zmarłego profesora, delegaci różnych towarzystw kulturalnych, których zmarły był czynnym członkiem, wreszcie licznie zebrana publiczność.

Kiedy wyniesiono trumnę z domu żałoby i gdy umilkły tony żałobnej pieśni, odśpiewanej przez chór akademicki, zabrał głos dziekan wydziału filozoficznego prof. dr Rozwadowski i imieniem wszechnicy Jagiellońskiej pożegnał zmarłego profesora. Imieniem akademii umiejętności oraz imieniem kolegów — historyków żegnał zmarłego w dalszym ciągu prof. dr Krzyżanowski i skreślił zasługi ś. p. Czermaka jako badacza dziejów naszych XVII wieku oraz jako obywatela, który pragnął, aby wszechnica promieniowała nietylko na Kraków, ale jak najdalej między najszersze warstwy społeczeństwa i dlatego z zapałem kierował powszechnemi wykładami uniwersyteckiemi, które w całym kraju zyskały sobie szerokie koła słuchaczy.

Także uniwersytet lwowski, gdzie, jak wiadomo, zmarły profesor kształcił się pod kierunkiem Ksawerego Liskego, wysłał swojego delegata w osobie byłego rektora i przyjaciela zmarłego prof. dr Ludwika Finkla, który w pięknych słowach żegnał nieboszczyka na drogę wieczną.

Wreszcie przemawiał p. Halecki imieniem ostatnich uczniów profesora.

Po przemówieniach złożono trumnę na karawanie ozdobionym stosem wieńców, poczem długi kondukt ruszył ul. Siemiradzkiego, Karmelicką i Dunajewskiego na cmentarz rakowicki, gdzie po odprawionych przez duchowieństwo modłach złożono trumnę w grobowcach rodzinnych. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prof. dr Fiałek.

Z powodu zgonu ś. p. Czermaka nadesłali na ręce rektora uniwersytetu kondolencye: Namiestnik Bobrzyński, szef sekcyi Ćwikliński, imieniem lwowskiego uniwersytetu rektor dr Beck, dziekan Bruchnalski imieniem wydziału filozoficznego tego uniwersytetu, rektor Hauswald imieniem lwowskiej politechniki, hr. Krasiński, Baranowski i Kamieniecki imieniem biblioteki Krasińskich w Warszawie, pp. Kraushaar, Lubieński i t. d. imieniem Towarzystwa miłośników historyi w Warszawie, prof. Balzer ze Lwowa i w. in.

Z Tow. właścicieli realności. Walne zgromadzenie Tow. odbyło się wczoraj w sali Rady powiatowej. Prezes dr Mussil podał do wiadomości uchwałę wydziału, wykluczającą tych członków Tow., którzy wkładek nie płacą. Większość ich przybyła na zgromadzenie i przez usta p. dra Ignacego Landaua, Rosenberga i dra Liebermana zaprotestowała przeciw tej uchwale wydziału. Gdy przewodniczący dr Mussil oświadczył, że mimo to zastosuje się do uchwały wydziału i gdy zebranie uchwaliło zamknąć dyskusyę, przegłosowani członkowie Towarzystwa opuścili gremialnie salę, a budowniczy Kleinberg oświadczył, że protestuje przeciw uchwałom zgromadzenia, a przeciw ważności uchwał wniesie rekurs do namiestnictwa.

Nastąpiły wybory. Do wydziału weszli pp.: Baczyński Jan Aleksander, Godzicki Jan, Iglicki Stefan, ks. Janicki Zygmunt, Klimczyk Michał, dr Mączka Tomasz, Pająk Jan, Porębski August, Sławiński Karol, Wolny Jan, Zieliński Jan Kazimierz; do komisyi kontrolującej pp.: ks. Teodor Dembiński, Kazimierz Gadomski, Tad. Stasicki.

Z kolei przyjęto do wiadomości opracowanie wydziału i zamknięcie kasowe.

Na zakończenie prezes dr Mussil wygłosił odczyt o praktycznem zastosowaniu nowej ustawy o ulgach podatkowych dla nowych budowli i ustawy o prawie budowy.

Match footballowy. Zapasami z nowoutworzoną krakowską „Spartą" otwarła wczoraj wiosenny sezon piłki nożnej. Otwarcie to pod względem warunków atmosferycznych udało się. Było słonecznie, ciepło, więc publiczność zebrała się nadspodziewanie licznie. Co do gry samej, to pierwsze te w tym roku zawody nie były fascynujące. „Sparta", jak zresztą wszystkie prawie krakowskie drużyny, przedstawia tylko dobry materyał na graczy footballowych; do tego, aby tworzyła całość, działającą sprawnie, brak jej trainingu i zgrania. Nic też dziwnego, że przegrała; dość dobrze dla niej, że wyszła w tej przegranej stosunkowo z honorem, bo tylko 2:6. Biało-czerwoni także nie byli w nadzwyczajnej formie i o ile w pierwszej połowie mocno przycisnęli „Spartańczyków", o tyle po pauzie znacznie osłabli. Zresztą wogóle wrażenie gry było przyjemne, gdyż toczyła się ona bez zawziętości, a sędzia przytomnie przestrzegał prawidłowości.

Z teatru miejskiego. Zamiast zapowiedzianego na wtorek, 18 b. m., przedstawienia „Lawiny", odbędzie się przedstawienie „Leci liście z drzewa" p. Józefa Wiśniowskiego dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy zniżonych. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. „Leci liście z drzewa" pojawią się już po raz ostatni w bieżącym sezonie na scenie krakowskiej.

Nr 10 „Żywego Dziennika" zapowiada się niezwykle interesująco. Kronikę, ten najpożyteczniejszy obok inseratowego dział każdego pisma, objął znany literat p. Stefan Nowiński, obiecując uczynić go zajmującym, lekkim, jak grzech powszedni i dostępnym dla wszystkich stanów i zawodów. Kawalerowie, wdowcy i wdowy w najgrubszej żałobie, arystokraci i biurokraci, aryjczycy i semici, przedsiębiorcy pogrzebowi i snoby, bankruci i bankierzy, adwokaci, mecenasi, sportsmeni i filozofowie, urzędnicy akcyzy i rzeźni miejskiej, esteci i analfabeci, emeryci i eremici — słowem wszyscy, którzy mogą i umieją się śmiać i weselić, winni naznaczyć sobie „rendez vous" dnia 24 marca w sali Starego teatru. Dziedziczni melancholicy i neurastenicy niepożądani; w razie wypadku, gdyby kto pękł z nadmiaru wesołości, opatrzy go na miejscu pogotowie, którego posterunek urządzony będzie w bufecie.

Wiadomości osobiste. Naczelny dyrektor Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego p. Józef Okołowicz powrócił dzisiaj z podróży po Ameryce i objął urzędowanie.

Pocztówki świąteczne TSL. Zwyczaj towarzyski składania sobie wzajemnych życzeń wielkanocnych drogą wymiany korespondencyi skłania Towarzystwo Szkoły Ludowej do przypomnienia się i do polecenia publiczności wydawnictw pocztówkowych TSL. Kto tych pocztówek używa do korespondencyi świątecznej, czyni zadość nie tylko potrzebie serca i uprzejmości względem krewnych i przyjaciół, ale spełnia równocześnie obowiązek ofiary na cele społeczne, ofiary dla kieszeni niedotkliwej, gdyż pocztówki TSL. są od innych podobnych wydawnictw tańsze, a pod względem artystycznego wykonania żadnym nie ustępują. Idzie tylko o to, aby przy każdej okoliczności towarzyskiej pamiętano o potrzebach i celach TSL. i drobnemi a stałemi kwotami zasilano fundusze tyle zasłużonej, a w środki niezaopatrzonej instytucyi. Stałym swoim przyjaciołom i odbiorcom Zarząd główny TSL. w okresie przedświątecznym posyła w kopertach komplet pocztówek wartości 1 korony wraz z czekiem P. K. O. i prośbą o przyjęcie. System ten okazał się bardzo praktyczny i liczba stałych odbiorców-przyjaciół TSL. z każdym rokiem się zwiększa. Poza tem każdy większy skład papieru jest zaopatrzony w pocztówki TSL. Należy tylko o nie wszędzie się dopominać.

Z kraj. Związku przemysłowego. P. Wacław Jarra, inżynier Wydziału krajowego, referent komisyi przemysłowej, został zamianowany w miejsce ś. p. Wenantego Szydłowskiego dyrektorem krajowego Związku przemysłowego, a zastępcą p. Karol Peszkowski.

Zabawy terenowe w szkołach. C. k. Biuro koresp. ogłasza: W nowym planie nauki gimnastyki w szkołach średnich, wydanym w r. 1911, zawarte są także wskazówki do urządzania zabaw między innemi t. zw. zabaw terenowych. Celem lepszego wykonania tych zabaw terenowych, zarząd armii oświadczył gotowość wyznaczenia na żądanie kierowników szkół, odpowiednich czynnych oficerów w celu fachowej rady i współdziału w tych zabawach. Minister oświaty podał tę propozycyę zarządu armii do wiadomości władz szkolnych krajowych i wezwał dyrektorów szkół średnich, aby zgłosili się do kompetentnej władzy wojskowej, jeżeli życzą sobie rady i współdziałania czynnego oficera w celu należytego przeprowadzenia tego rodzaju zabaw, które mają być urządzone nadobowiązkowo.

Wycieczki skautów. Piesze dalsze wycieczki krakowskich skautów, jakie się w niedzielę i w dniach wolnych od nauki odbywają, budzą żywe zainteresowanie w mieście i cieszą się coraz większą sympatyą. Wczoraj odbyła się taka wycieczka do Tyńca. Skauci zebrali się rano o 6 przy pomniku Rejtana, byli potem na mszy św. a o 8 wyruszyli z pod Sokoła do Tyńca. Powrót jednak do Krakowa nastąpił bardzo późno, bo dopiero o 9 i pół wieczór i był powodem zaniepokojenia licznych rodzin, które na swych synów czekały. — Wycieczka taka w marcu powinnaby się skończyć najpóźniej o godz. 8 wieczorem.

O gazety dla więźniów politycznych. Krakowski związek pomocy dla więźniów politycznych niemal codziennie otrzymuje listy od zesłańców, donoszące o strasznym głodzie duchowym, który cierpią z powodu z powodu braku książek i gazet szczególnie polskich. Odcięci od świata w małych wioskach syberyjskich, nie mogą zesłańcy czerpać wiadomości o życiu w kraju nawet ze skrępowanej cenzurą pracy codziennej Królestwa. Związek pomocy zwraca się do wszystkich z apelem o przyjście z pomocą w zorganizowaniu jaknajszerszego wysyłania gazet na zesłanie.

Prosi on osoby prenumerujące pisma z Królestwa (zagranicznych, z powodu warunków cenzuralnych przesyłać niestety się nie da) o przesyłanie ich po przeczytaniu choć raz na tydzień zesłańcom. O to samo prosimy wszystkie czytelnie i stowarzyszenia. Pozatem zwraca się do wszystkich z wezwaniem o zawiadamianie o tem swych znajomych zagranicą w Królestwie i Rosyi. Osobom, które zobowiążą się regularnie posyłać gazety, związek odwrotną pocztą nadeśle adresy zesłańców, pragnących otrzymywać gazety. Przytem należy wskazać nazwę gazet, które mają być wysyłane. Zgłoszenia po adresy prosimy nadsyłać: Kraków, ul. Wiślna 8, poseł dr Z. Marek dla krakowskiego Związku pomocy dla więźniów politycznych.

Przejechania. Na ulicy Grodzkiej obok kościółka św. Iw. Idziego przejechał dzisiaj wóz ciężarowy 58-letniego rolnika z Mogilan, Wojciecha Niżnika. Ofiarę wypadku odwiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Zapiski policyjne. Wczoraj aresztowano szajkę włamywaczy, mianowicie 27-letniego czeladnika szewskiego Michała Michalskiego, 21-letniego ślusarza Stanisława Wasilewskiego i 26-letniego pomocnika budowlanego Karola Weissa. Włamali się oni do sklepu majstra szewskiego Jarosza przy ul. Karmelickiej i skradli różne przybory szewskie wartości około 300 koron.

W hotelu City na Stradomiu skradli monterzy 32-letni Franciszek Rynduch i 25-letni Jan Rumek przyrządy telefoniczne wartości 100 k., obu aresztowano.

W ostatnich czasach popełniono szereg włamań do mieszkań zamkniętych. Policya wyśledziła wszystkich sprawców tych włamań i aresztowano. Są to Tadeusz Lublin, Piotr Burliga i Antoni Głowa, znane policyi figury, za kradzież już karane.

Z kraju.

Biała, 15 marca. Tow. wspierające utrzymanie prywatnego gimnazyum w Białej ukonstytuowało się na posiedzeniu dnia 11 b. m. Przewodniczącym wybrano Ignacego Steina, zastępcą przewodniczącego dr. Jana Mycińskiego, sekretarzem Adolfa Jaślara, skarbnikiem Jana Gajewskiego.

Na posiedzeniu tem przyjął wydział sprawozdanie z dochodu, jaki przyniosło przedstawienie dramatu L. Rydla „Na zawsze", urządzone dnia 2 marca przez Kółko amatorów z Żywca na dochód Bursy polskiej, przez Towarzystwo utrzymywanej. Cały dochód wynosił 340 K 10 h., wydatki 277 K 49 h., czysty dochód 62 K 61 h.

Przyjmując to sprawozdanie, wydział Towarzystwa poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania szanownemu Kółku amatorskiemu nie tylko za życzliwość i trud poniesiony dla dobra Bursy, ale także — w imieniu tutejszej publiczności polskiej — za piękną i na wysokim artystycznym poziomie stojącą grę, która widzów silnie zajęła i wzruszyła, a zwłaszcza gra p. Fonferkowej, bohaterki dramatu i wieczoru.

Epidemia szkarlatyny. Piszą nam: W gminach starostwa krakowskiego: Wołowice, Dąbrowa i Zagacie od początku lutego w silny sposób szerzy się epidemia szkarlatyny. W ostatnim tygodniu kilka wypadków było śmiertelnych, a okręgowe władze sanitarne nie uczyniły nic, aby złemu zapobiedz. W szkole 4-klasowej w Wołowicach prawie połowa dzieci przechodzi tę chorobę, a lekarz powiatowy nawet tu nie zaglądnie. Jest to karygodne zaniedbanie.

Aresztowanie inspektora dr Falkiewicza. Z Rzeszowa donoszą nam: W znanej sprawie o przekupstwo inspektora szkolnego dra Falkiewicza prokuratorya poleciła go aresztować. Dr Falkiewicz pozostaje w aresztach sądu śledczego.

Ze świata.

Sprawa o napad na red. Buchnera. Z Warszawy donoszą nam:

Wyjaśniło się, że sprawcą napadu, dokonanego w cukierni przy ul. Marszałkowskiej na redaktora „Muchy" p. Buchnera, był pełnomocnik hr. Przeździeckich właścicieli hotelu „Polonia", p. Zygmunt Trejdosiewicz, który czynu tego dokonał w asystencyi inż. Stodulskiego i urzędnika administracyi hotelu „Polonia" p. Niemyskiego. Zajście powyższe rozegrało się na tle kampanii, jaką część prasy warszawskiej wytoczyła przeciw zarządowi hotelu „Polonia" za sprowadzenie całego urządzenia hotelowego z zagranicy. Wobec tego, że p. Buchnera zwabiono podstępnie z przybraniem cudzego nazwiska do cukierni, p. Buchner ogłosił w pismach warszawskich, że sprawę napaści na siebie skierował na drogę sodową.

Z Warszawy. (Echo kradzieży w magistracie). Wobec odmowy ze strony warszawskiego Związku giełdowego co do zapłacenia 30 tysięcy rubli, skradzionych w kasie magistratu z winy członków tegoż Związku, magistrat na onegdajszej sesyi uchwalił polecić Bankowi handlowemu ze złożonej w nim przez Związek kaucyi w sumie 400 tysięcy rubli w papierach procentowych sprzedać papierów za 30 tysięcy rubli i sumę tę wnieść do kasy magistratu.

Krwawy napad na inkasenta. Z Łodzi donoszą:

W sobotę o godzinie 3 po południu zdarzył się tu znowu krwawy napad na inkasenta, połączony z zabójstwem. Gdy inkasent firmy „Maks Schroetter", 72-letni Szmul Kołtoński, wracał z banku do fabryki przy ulicy Lipowej, niosąc kilkaset rubli na wypłaty dla robotników, w pasażu Szulca zatrzymało go trzech jakichś ludzi i, wziąwszy pod ręce, zaprowadziło do bramy jednego domu w pasażu Szulca. Tutaj bandyci zażądali od starca oddania pieniędzy. Kołtoński, odzyskawszy w bramie przytomność umysłu, zaczął krzyczeć i odpychać od siebie rabusiów. Wówczas ci ostatni kilkoma strzałami położyli go trupem.

Odgłos strzałów zwabił przechodniów i policyanta. Widząc nadbiegających ludzi, bandyci porzucili swą ofiarę i zbiegli bezkarnie, ścigani strzałami policyi.

Rząd rosyjski boi się „Drużyn Bartoszowych" Z Petersburga donoszą nam:

„Nowoje Wremia" dowiaduje się, że dyplomacya rosyjska zażądała od rządu austryackiego rozwiązania związków strzeleckich w Galicyi nazywanych „Drużynami Bartoszowemi", oraz usunięcia namiestnika Bobrzyńskiego z zajmowanego stanowiska. „Nowoje Wremia" wyraża przypuszczenie, że żądaniom tym stanie się zadość.

Piętnastoletni morderca. Uczeń szkoły handlowej w Kijowie, 15-letni Larionow, który utrzymywał stosunek miłosny z uczenicą tego samego wieku, zasztyletował pewnego pułkownika, który żartował z jego miłości. Następnie zastrzelił swoją ukochaną, a wreszcie sobie życie odebrał. Ojciec Larionowa skończył równie samobójstwem swoje życie w ubiegłym roku.

Tajemnica powodzeń krążownika „Hamidje". Wedle wiadomości, krążącej w Wiedniu, tajemnica nadzwyczajnie skutecznej działalności tureckiego krążownika „Hamidje" została wyjaśniona. Wedle tej wersyi faktycznym komendantem krążownika owego jest nie kapitan Rauf bej, lecz oficer okrętowy Floth z angielskiej marynarki wojennej. Flooth zaraz po wybuchnięciu wojny wstąpił do tureckiej marynarki wojennej i dostał się na pokład krążownika „Hamidje". Wiedząc, że flota grecka z największą swoją jednostką bojową, pancernikiem „Georgios Averov" jest uwięziona pod Dardanelami celem ich blokady, Flooth odłączył się od floty tureckiej i rozpoczął podjazdowe walki przeciwko flocie greckiej, przeważnie przewozowej. Wobec tego, że Georgios Averov nie może ruszyć się z pod Dardanelów, a inne okręty wojenne greckie nie mogą podejmować walki z pancernym krążownikiem „Hamidje", Flooth urządza bezkarnie ataki na porty i okręty państw sprzymierzonych.

Nowe plany pani Tóselli. Była następczyni tronu saskiego, obecnie rozwódka po Tosellim, zwróciła się do króla saskiego z następującą propozycyą: Pani Toselli oświadczyła, że wstąpi do klasztoru, wzamian zaś żąda, ażeby jej pozwolono na widzenie się z dziećmi.

Akademik skazany na śmierć przez powieszenie. Z Wiednia donoszą nam:

Przed sądem przysięgłych w Wiener Neustadt, jak to już donosiliśmy, rozpoczął się przedwczoraj proces przeciw 23-letniemu słuchaczowi praw Filipowi Reisowi, pochodzącemu z Czerniowiec, a oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, jakiej dopuścił się w roku ubiegłym na swojej kochance w parku zdrojowym w Badenie. Na zapytanie przewodniczącego, czy poczuwa się do winy, odpowiedział Reis twierdząco, motywując jednak zastrzelenie kochanki tem, że nastąpiło to na jej wyraźne życzenie. Reisa z zamordowaną łączył serdeczny stosunek miłosny; pragnął się z nią ożenić, czemu jednak stanowczo stanęli na przeszkodzie rodzice i krewni. Młodzi, nie widząc wyjścia z przykrej sytuacyi, po

stanowili wspólnie odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. W tym też celu udali się do wspomnianego parku. Tu jednak Reis po zabiciu kochanki — jak zeznał na rozprawie — na widok krwi i śmierci ukochanej stracił odwagę i wpadł w rodzaj nieprzytomności, poczem złamany moralnie oddał się dobrowolnie w ręce policyi.

Z pośród świadków przesłuchanych przy rozprawie zeznawał między innymi brat oskarżonego komisarz skarbowy dr Jakób Reis, który wskazywał na dziwną zmianę zaszłą w postępowaniu i usposobieniu brata od chwili zawarcia przez niego znajomości z zamordowaną.

Pod koniec postępowania dowodowego odczytano także list zamordowanej, w którym między innymi pisze: „Udzielam ci, kochany Filipie, zezwolenia i wyrażam zgodę, abyś w sposób, który uznasz za stosowny, plan nasz wykonał (t. j. wspólne samobójstwo)".

Po półgodzinnej naradzie sędziowie przysięgli wydali werdykt, potwierdzający 12 głosami pytania w kierunku zbrodni morderstwa oraz przekroczenia patentu o noszeniu broni. Trzecie pytanie dodatkowe w kierunku nieprzezwyciężonego przymusu moralnego zaprzeczyli przysięgli 8 głosami przeciw 4. Na podstawie powyższego werdyktu przysięgłych, przewodniczący trybunału wyrokującego, prezydent sądu krajowego p. Waldstein ogłosił wyrok, skazujący Reisa na karę śmierci przez powieszenie. Zasądzony przyjął wyrok w milczeniu, drżąc na całem ciele. Obrońca zasądzonego, dr. Gustaw Löwe, wniósł zażalenie nieważności.

Rozruchy agrarne. Telegram z Bolonii donosi, że w okolicznych wsiach tamtejszych powstały rozruchy pomiędzy robotnikami rolnymi, nie podaje atoli przyczyn tego zjawiska socyalnego. Robotnicy dopuścili się licznych wykroczeń skutkiem czego w niektórych miejscowościach żandarmerya rozpędzała ekscedentów bagnetami. Bardzo wielu robotników uwięziono.

Z kroniki żałobnej. W sobotę po południu odbył się przy licznym udziale znajomych w Krakowie pogrzeb zmarłej w Gorlicach ś. p. Maryi Wierzbickiej, wdowy po adjunkcie satron. uniw. Jagiellońskiego, matki naczelnika sądu powiatowego w Chrzanowie, dr. Wierzbickiego. W pogrzebie zmarłej wzięła również liczny udział inteligencya z Chrzanowa wraz z reprezentacyą grona sędziowskiego i urzędniczego tamtejszego sądu.

Marya Krupińska, matka kanonika ks. Jana Krupińskiego i st. komisarza policyi p. Rud. Krupińskiego, zmarła w Krakowie 15 b. m., przeżywszy 78 lat. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, to jest w poniedziałek o godzinie 4 po południu z domu żałoby pod L. 7 przy ulicy Poselskiej.

Gustaw Molenda, przemysłowiec, umarł w piątek w Bielsku w 62 roku życia.

Na Macierz Szkolną — jak nam komunikuje zarząd główny z Cieszyna — złożyli pp. A. Doroszyński, profesor gimn. w Przemyślu, tytułem składki członków Koła Tow. naucz. szkół w. w Przemyślu 64 K; Franc. Orzeszowa, Krasnostawce 4 K; administracya „Czasu" tyt. składek 6 K; Krajowe Towarzystwo urzędników we Lwowie 100 K; Marek Zuszczkiewicz w Frydrychowicach 5 K; wydział Rady powiatowej w Przemyślanach, tyt. jednorazowej subwencyi 50 K; wydział Rady powiatowej w Złoczowie tyt. zasiłku 50 K; profesor dr K. Twardowski we Lwowie 3 K; Karolina Krukowska z Wołynia 20·24 K; Sanatoryum dla chorych piers. w Zakopanem 100 K; Paweł Ciompa we Lwowie 10 K; Zamiast przesyłania telegramów gratulacyjnych z okazyi ślubu pp. Tad. Hausteina [illegible] w Stanisławowie złożyło 24 osób 41·60 K. — Na Dar grunwaldzki przesłał dr Wł. Michejda, adwokat we Lwowie, 4 K.

Z uniwersytetu. P. Kazimierz Konarski z Jeleniowa (Król. Polskie) otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Egzamin na nauczycieli szkół wydziałowych w terminie wiosennym zdali:

I grupa: Filipczyk Władysław, Gworek Jan, Kotowicz Eugeniusz, Mańkiewicz Jan (bardzo dobrze), Morecki Maksymilian, Streichard Salomon, Wątróbski Jan, Bentkówna Janina (bardzo dobrze), Gajewska Marya (bardzo dobrze), Giełdanowska Zofia, Goetzówna Lubina, Hamerska Zofia (bardzo dobrze), Hargesheimerówna Michalina, Iwańska Helena (bardzo dobrze), Jedlińska Julianna (bardzo dobrze), Mertówna Helena, Silbermanówna Chena, Tomasikówna Stanisława (bardzo dobrze), Woźniczkówna Marya (bardzo dobrze); z języka francuskiego Baranowska Laura; z jęz. niemieckiego Horowitzówna Anna (bardzo dobrze).

II grupa: Kłapa Ferdynand, Mordawski Jan, Olechowski Zdzisław, Piątkowski Aleksander, Zbyszycki Franciszek, Gajewska Zofia, Jackówna Zofia (bardzo dobrze), Papuzińska Antonina, Aleksandra z Piechów Szajnowa.

III grupa: Hałka Wincenty, Kozioł Roman (bardzo dobrze), Milówka Franciszek (bardzo dobrze), Rajtar Klemens, Ruman Jakób, Rutkowski Feliks (bardzo dobrze), Bibówna Marya, Kurkówna Florentyna, Obmińska Zofia (bardzo dobrze), Schulzówna Alojza, Zadembska Eugenia (bardzo dobrze) Zamojska Jadwiga.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej na budowę szkoły w Maryańskich Górach złożyli Edwardowie Kosteccy 20 kor. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anieli Piwockiej.

Na zakład w Pawlikowicach złożyło grono urzędników Syndykatu rolniczego w Krakowie 20 K 60 h. zamiast wieńca na trumnę ś. p. St. Borkiewicza.

Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożyli urzędnicy kierownictwa dróg wodnych w Brzeźnicy 18 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wacława Czerwińskiego.

Dla A. Palkajowej złożono: M. K. 2 K.

Dla S. Koźminowej złożył Tadeusz Dwernicki 4 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 17 marca: Patrycyusza i Gertrudy; we wtorek 18 marca: Gabryela i Cyryla; we środę: 19 marca: Józefa Obl. i Amancyusza.

Wschód słońca dnia 17 marca o godzinie 5 minut 52; zachód o godzinie 5 min. 46; długość dnia godzin 11 m. 54.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 16 marca: termometr doszedł od — 2·6 do + 12·9 Cels.; barometr opadał.

Dnia 17 marca o godzinie 7 rano stan barometru 742·0 mm., termometru — 6·1 Cels.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 12·2, najniższa — 1·0, Cels. — Ciśnienie powietrza 697. Kierunek wiatru zachodni.

Prognoza: przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Taniec czynowników".
We wtorek: „Leci liście z drzewa".
We środę: „Judasz z Kariothu".
We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.
W niedzielę po poł.: „Kordyan"; wieczór: „Taniec czynowników".
W poniedziałek po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Judasz z Kariothu".
We wtorek po poł.: „Dyabeł i Karczmarka"; wieczór: „Kobieta i pajac".
We środę: „Wieczór Trzech Króli".
We czwartek: „Judasz z Kariothu".
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę: „Wiele hałasu o nic".

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

W poniedziałek doc. uniw. dr Antoni Korczyński: Badania naukowe i wynalazki w zakresie chemii.

We wtorek prof. Wincenty Sikora: Zadania Towarzystwa Szkoły ludowej.

Z uniwersytetu ludowego.

W poniedziałek o godz. 7 Henryk Raabe: Zmysły u zwierząt.

We wtorek o godz. 7 K. Czapiński: Marks w historyi socyalizmu.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Dział ekonomiczny.

*** Bank ziemski w Krakowie.** Dnia 11 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem dra Witolda Milieskiego ogólne zgromadzenie członków Banku ziemskiego w Krakowie w lokalu Banku przy ulicy św. Marka l. 6.

Ze sprawozdania dyrekcyi dowiadujemy się, że instytucya ta, mimo ogólnego braku gotówki na targu pieniężnym, przebyła ten ciężki rok zupełnie bez trudności. Bez żadnych kroków sądowych i bez zamykania kredytu wierzytelności Banku zmniejszyły się w porównaniu z rokiem 1911 o kwotę 483.161 K, co świadczy o dobrej i płynnej lokacyi funduszów bankowych.

Stan wkładek oszczędności wynosił z końcem roku jeszcze kwotę 1,236.631 K 59 hal., chociaż w ciągu roku 1922 w czasie paniki wojennej wypłacono klientom bez żadnych utrudnień kwotę 606.097 K 41 hal. Kredyta udzielane przez Bank są wszystkie hipotecznie zabezpieczone, stąd też obroty Banku pozbawione są wszelkiego ryzyka i, jak sprawozdanie lustratora Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie wyraźnie zauważa, dają zupełne zabezpieczenie dla powierzonych Bankowi wkładek oszczędności.

Wykazany w bilansie czysty zysk wynosi kwotę 18.708 K 32 h., z którego wydzielono dla członków, podobnie jak w latach poprzednich, 6 prc. dywidendę, resztę zaś przydzielono do funduszów rezerwowych.

Bardzo korzystnie przedstawia się stan funduszu rezerwowego, gdyż razem z funduszem na ewentualne straty wynosi 157.931 K, podczas, gdy udziały członków wynoszą 82.846 K 89 hal., zatem mają w funduszach rezerwowych omal podwójne pokrycie.

Toteż z zadowoleniem zaznaczyć musimy, że instytucya ta, powołana do życia przez grono obywateli w celach pomocy dla średniej własności, wydaje tak dobre rezultaty a przytem spełnia zadanie swoje z korzyścią dla interesowanych, wyłączając zupełnie interesa na własny rachunek lub spekulacyjne.

Bezpośrednio po Walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej, na którem wybrano zastępcą dyrektora p. Gabryela Wędrychowskiego.

*** Idea Związku uszlachetniania pracy.** Nakładem miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, wyszło tłumaczenie broszury dra Adolfa Vettera, dyrektora urzędu popierania przemysłu we Wiedniu „O znaczeniu idei Związku uszlachetniania pracy dla monarchii austryackiej". Praca ta zaopatrzoną jest w bardzo obszerną przedmowę, w której wskazano jest specyalnie znaczenie założenia podobnego związku na ziemiach polskich, specyalnie zaś pod zaborem austryackim. Sprawę tę uważać trzeba jako pierwsze kroki do założenia takiego związku w kraju. Celem jej jest wskazanie przedewszystkiem środków, używanych przez Werkbund niemiecki i celów, do których on dąży, tudzież oddziaływanie tego ruchu na nasz kraj.

Broszura ta powinna wywołać obszerną dyskusyę w prasie, po ukończeniu której dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie zwoła zgromadzenie miarodajnych czynników dla szczegółowego omówienia tej kwestyi, posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla uszlachetniania przedewszystkiem pracy przemysłowej i rękodzielniczej na ziemiach polskich. Broszura ta nie jest broszurą agitacyjną za związkiem pan-austryackim, ma ona i owszem służyć do wywołania dyskusyi na temat, w jaki sposób związek taki u nas należałoby założyć i w jaki sposób go prowadzić.

*** Wystawa przemysłowa w Bochum.** Piszą nam: Przygotowania do wystawy przemysłowej, która staraniem nadreńsko-westfalskiego okręgu Związku towarzystw przemysłowych odbędzie się w Bochum w lipcu b. r. postępują raźnie. Komitet plan wystawowy wysyła na żądanie przemysłowcom polskim wraz z prospektem.

Zgłoszenia wystawców napływają już nie tylko z Niemiec i ziem polskich pod zaborem pruskim, lecz także z pod innych zaborów. Nie ulega wątpliwości, że udział przemysłu polskiego w wystawie będzie znaczny. Budzi ona też niemałe zainteresowanie nie tylko u licznych w Westfalii i Nadrenii kupców polskich, lecz zaciekawili się wystawą także kupcy niemieccy, a zwłaszcza niemieckie domy towarowe z klientelą polską.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 marca.

Przywalona kamiennym krzyżem. Niezwykły wypadek wydarzył się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Wdowa Elżbieta Dorotyńska chciała ozdobić wieńcem kamienny krzyż duży, stojący na grobowcu. Krzyż był tak źle umocowany do grobowca, że przy poruszeniu go upadł, potrącił Dorotyńską i przygniótł ją, przyczem nastąpiło złamanie kości w nodze. Nieszczęśliwa kobieta poczęła jęczeć i w ten sposób zwabiła przechodniów. Wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Z politechniki. Celem obsadzenia trzeciej katedry nadzwyczajnej budownictwa wodnego (obejmującej głównie wodociągi i kanalizacyę miast) ogłasza rektorat konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja b. r. Szczegółowych wyjaśnień udzieli dziekanat wydziału inżynieryi wodnej. Również ogłasza rektorat konkurs na katedrę architektury, z terminem wnoszenia podań do końca kwietnia b. r.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Za gwiazdą Napoleona".

Reforma wyborcza.

(Telefonem).

Lwów, 17 marca.

Dziś rano odbyło się tu posiedzenie prezesów klubów polskich, na którem pos. Abrahamowicz przedstawił imieniem prawicy nowe jej postulaty, a mianowicie prawica żąda: aby Wydział krajowy składał się z 9 członków t. j. 6 Polaków, 2 Rusinów i marszałka; dalej żąda prawica zabezpieczenia mniejszości w Radach powiatowych oraz, co się tyczy reformy wyborczej, przerzucenia jednego mandatu z kuryi gmin wiejskich do kuryi średniej własności.

Zastępcy demokratów i ludowców sprzeciwili się tym postulatom, oświadczyli jednak, że gdyby Rusini na nie się zgodzili, oniby również tym postulatom się nie sprzeciwili. Demokraci i ludowcy oświadczyli też, że w dalszych rokowaniach z Rusinami nie wezmą udziału i pozostawią prowadzenie tych rokowań konserwatystom.

Posiedzenie prezesów zatem przerwano i niebawem odbyła się konferencya posła Abrahamowicza i namiestnika z prezydyum klubu ukraińskiego i zastępcą Starorusinów Korolem.

Nad postulatami konserwatystów wywiązała się obszerna dyskusya. Rusini oświadczyli, że na nowe postulaty konserwatystów absolutnie się nie godzą.

Wskutek tego, że na posiedzeniu prezesów klubów nie przyszło do porozumienia, posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej odroczono do 6 wieczorem.

Sprawa reformy wyborczej przedstawia się zatem na ogół dość korzystnie.

Położenie międzynarodowe.

(Telegramy „N. Reformy".)

Starania o pokój.

Wiedeń. „Polit. Corr." donosi z Sofii: Podług nadeszłych tu do kół dyplomatycznych informacyj, mocarstwa zajmują się projektem nowej podstawy dla rokowań pokojowych. Ogłoszenie tych propozycyj nastąpi jak najrychlej; spodziewają się, że projekt ten umożliwi porozumienie między obu stronami.

Obawy ponownej rewolucyi.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą: Grozi tu ponowny wybuch rewolucyi skierowanej przeciw obecnemu rządowi.

Postępy armii greckiej.

Ateny. Biuro prasowe podaje depeszę następcy tronu z 8 b. m.: Dywizya z pułkiem konnicy dotarła do Argyrokastro i wypędziła nieprzyjaciela. Dwa bataliony tureckie w liczbie 1500 żołnierzy i 30 oficerów wzięto w niewolę.

Ateny. Wojska greckie obsadziły Premieti (wijalet Janina). Turcy cofnęli się do Berut.

Zajęcie wyspy Samos.

Ateny. Wojska greckie obsadziły wyspę Samos.

Adryanopol dobrze zaopatrzony.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi z Konstantynopola: Jak się obecnie wykazało, przed kilkunastu dniami dwaj lotnicy niemieccy udali się za pomocą aeroplanów do Adryanopola, a mianowicie jeden z Bulair, drugi z Galipoli. Obaj wylądowali szczęśliwie w Adryanopolu, skąd także szczęśliwie powrócili. Aeronauci owi zapewniają, że Adryanopol posiada jeszcze na długi czas zapasy amunicyi, tudzież żywności.

Podobno główna kwatera turecka myśli o wysłaniu oddziałów wojskowych na odsiecz Adryanopola. Dalej sądzą w Konstantynopolu, że na linii Czataldża rozpocznie się wkrótce żywa akcya wojenna.

Do Petersburga.

Sofia. Dr Danew wyjechał do Petersburga.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 17. marca.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje, z powodu niepewnej sytuacyi zagranicznej, zastój.

Rocznica rewolucyi marcowej.

Wiedeń. Z okazyi rocznicy rewolucyi marcowej, robotnicy, tak, jak w latach poprzednich, udali się w znacznej liczbie na cmentarz centralny, gdzie nad grobami poległych przemawiał poseł Ellenbogen i reprezentanci różnych organizacyj robotniczych.

Wiedeń. W czasie wczorajszego obchodu rewolucyi marcowej na cmentarzu Centralnym, wygłosił poseł Ellenbogen mowę, w której — jak donosi „Morgen" — powiedział między innemi: „Rewolucya czyni postępy. Socyaliści chcą dlatego pokoju i są przeciwnikami wojny. Mimo, że pewne koła wojskowe z przyczyn osobistego wzbogacenia się uprawiają zabójczą grę giełdową, wzywamy rząd, aby położył kres tej grze i odwołał rezerwistów także z południowej granicy monarchii".

Fasye podatkowe.

Wiedeń. Ministerstwo skarbu przedłużyło termin przedkładania fasyj podatkowych do 31 maja b. r., spodziewając się, że do tego czasu Izba posłów załatwi plan finansowy.

Przeciw trzyletniej służbie wojskowej.

Paryż. Wczoraj po południu odbył się tu pod gołem niebem wiec przeciw trzyletniej służbie wojskowej, zwołany przez Związek robotniczy i przez partyę socyalistyczną. Wzięło w nim udział bardzo wielu syndykalistów, którzy rozwinęli czerwony sztandar. Między syndykalistami a policyą przyszło do starcia. Jeden policyant ranny, cztery osoby aresztowane.

Śmierć lotnika.

Paryż. Lotnik Mercier spadł wczoraj z aeroplanu i zabił się na miejscu.

Przeciw sufrażystkom.

Londyn. Tłum wrogo usposobiony dla sufrażystek, w liczbie około 10 tysięcy, udał się do Hyde Parku, gdzie miało się odbyć zwykłe niedzielne zgromadzenie sufrażystek. Ledwie zjawiła się kierowniczka zgromadzenia miss Drummond i chciała przemawiać z powozu, obrzucono ją kawałkami murawy. — Mimo wrzawy przemawiała pół godziny, przytem obrzucono ją pomarańczami i kamieniami. Następna mówczyni przemawiała już wśród większego spokoju. Policya rozwiązała jednak zgromadzenie i rozpędziła tłum. Większą część uczestniczek zgromadzenia obito, wiele kobiet wróciło do domu z podartemi w strzępy sukniami.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Jak można sobie przyrządzić czarujące, osobiste perfumy? Wyrób ich w domu.

Pomimo wielu w handlu się znajdujących perfum, każda pani jest ustawicznie narażona na tę nieprzyjemność, że musi spostrzegać u innych ludzi swe ulubione perfumy, które ona niejako uważa za swą własność. Mniej zamożne przytem nie mogą się rwać do drogich kryształowych flakonów, barwnych, jedwabnych wstążeczek, które już i tak wysoką cenę modnych perfum jeszcze bardziej podnoszono, i muszą przeto albo uciekać się do lichych przetworów, które niestety jako takie aż nadto łatwo można rozpoznać, lub też zupełnie wyrzec się perfum. A nie jest nic w możności owiać kobiety owym niedającym się określić powabem, jakim ją otacza miła woń perfum, świadczących o dobrym smaku.

Po licznych doświadczeniach odkrył obecnie znany specyalista kombinacyę, jedyną w swoim rodzaju; polega ona na rozmaitych wyciągach kwiatowych i posiada tę rzadką własność, że się stosuje do skóry w sposób indywidualny tak, iż u każdej pani wytwarzają się zupełnie osobiste perfumy. — Recepta na to jest właściwie zupełnie prosta, potrzebnych składników można dostać w każdej większej aptece lub drogueryi i przyrządzenie perfum uskutecznić w domu sposób następujący: Miesza się 20 gr. wyciągu petaliasowego z 85 gr. czystego (90 procentowego) alkoholu i dodaje się potem kolejno 3 gr. zwykłej tynktury benzoesowej i 10 gr. wody różanej. W ten sposób otrzymuje się blisko ¼ litra tak silnie zgęszczonych perfum, że jedna jedyna kropla wystarcza zupełnie do wywołania długotrwałego skutku, wytwornego, określić się nie dającego zapachu, przypominającego na skórze brunetki goździki, róże i cyklaminy, u blondynki zaś osiągnięty zapach więcej podobny jest do fiołków, bzu lub konwalii. Niema atoli stałej reguły, perfumy rozwijają raczej stosownie do skóry rozmaite odcienie woni, odpowiadające istocie dotyczącej pani, a więc są to zupełnie indywidualne perfumy. 2470

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 17 marca 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 493·— 498·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 91·—. 91·75. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 83·25 83·—. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 86·— 87·—. 4-prc. Listy zast. gal Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-prc. Listy zast gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·50 —·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·— 84·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·25 94·25. 4½-pro. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-pro. Galic. obligacye propinacyjne 97·— 98·— 4-pro. Pożyczka kraj. z 1893 r. 84·— 85·—. 4-pro. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·— 85·—. 4-pro. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 81·25 82·25. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-pro. Obligacye kolejowe 82·50 83·—.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 640·— 645·—. Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 405·— 410·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 515·— 520·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4⅖-prc. wspólna renta pap. 87·75 88·25 4⅖-prc. wspólna renta srebrna 87·75 88·25. 4-prc. renta koronowa austr. 85·25 85·75. 4-prc. renta koronowa węgierska 84·— 84·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 106·50 107·—. 4-prc. renta węgierska w złocie 103·75 104·25

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 marca. (Giełda południowa).
Marki 118·40. Renta majowa 84·—. Renta koronowa węgierska 82·45. Akcye austr. zakł. kred. 630·50. Akcye węg. zakł. kred. 824·—. Akcye Anglobanku 338·75; Akcye Unionbanku 601·—. Akcye Bankvereinu 517·25. Akcye Landerbanku 519·—. Akcye kolei państwowych 703·—. Lombardy 113·50. Akcye fabryki broni 941·—. Akcye tytoniowe 322·25. Alpiny 1055·—. Rima-Muranyi 720·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 227·50. Ruble 252·50. Skoda 835·50. 4½ proc Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—
Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 17 marca (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 202·55. Tow. dyskontowe 188·90.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 17 marca.
4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·95 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 429·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 486·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 129·50 rub; Rudzki 125·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 157·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 280 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·36; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 17 marca. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·27 do 11·28; pszenica na maj 11·50 do 11·51; pszenica na październik 12·— do 12·01; żyto na kwiecień 9·35 do 9·36; żyto na październik 9·37 do 9·38; owies na kwiecień 9·28 do 9·29; owies na październik 8·— do 8·01; kukurudza na maj 7·46 do 7·47; kukurudza na lipiec 7·73 do 7·74; rzepak na sierpień 16·85 do 16·95.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: słabe, pięknie.

Do wynajęcia od 1 kwietnia

przy ul. Smoleńsk 26, na I i III piętrze: 3 pokoje, przedp., kuch., spiż., łaz. gazowa, z klozetem, osobny dla służby, balkon z widokiem na Kopiec Kościuszki i park Jordana, ewent. vacuum do czyszczenia mieszkań. — Tamże **sklep** na pieczywo i nabiał, oraz pojedyncze stancye frontowe — zaraz do wynajęcia. 2414 2 3

Cukiernia Józefa Szczawińskiego

przedtem Adam Piasecki

Kraków - - ulica Długa

poleca przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy, obfity wybór pieczywa, jako to: Baby wielkanocne, przekładańce, obficie nadziewane od 2 K zwyż, jajeczniki od 1 K zwyż. Torty: makaronikowy, ananasowy, orzechowy, pączowy, biszkoptowy, czekoladowy Pischinger, Marya, Provence, we wszelkich smakach, Dobosch, Mickiewicz, Rzymski kruchy, Książęcy, kremy, mazurki wszelkiego rodzaju od 2 K zwyż. Lukier na torty w trzech gatunkach: biały, różowy, czekoladowy, z rozmaitymi smakami, szklanka à 60 h. — Serniki i makowniki na kruchem cieście od 2 K zwyż. — Piernik królewski nadziewany od 2 K zwyż. — Maczek kolorowy i kwiaty karmelowe, owoce kandyzowane do ubierania ciast. — Pisanki wielkanocne, Baranki różnej wielkości, Vanilla burbońska, laska 50 h. — Masa migdałowa, pistacyowa, orzechowa, 1 kg. 3·20 K każdej chwili gotowa. — Pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach w ozdobnych pudełkach 1 kg. 4·80 K, ½ kg. 2·40 K. — Cognac francuski pół but. 3 K. — Rum Jamaica pół but. 1·50 K. — Wielki wybór likierów francuskich, oraz nalewek własnego wyrobu, jako to: malinowa, wiśniowa, starka, morelowa, pomarańczowa kminkowa, żytniówka i wiele innych. Na prowincyę uskutecznia się odwrotnie przesyłki. 2001 8 10

Światło.

Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie

Brikettid - - Kraków
Pańska 9. 132 21 0

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 16 0

Miód

kuracyjny i deserowy, w 5 klg. puszkach po 7 K 50 hal. wysyła za zaliczką opłatnie **ks. Wł. Mikitka,** proboszcz **w Kopyczyńcach,** p. Denysów. 898 27 0

Kursa prawnicze

przygotowują do wszystkich egzaminów prawniczych, zbiorowo lub osobno. Dotychczasowe rezultaty pomyślne. Informacye na prowincyę. — Zgłoszenia od 3—5 po poł. przyjmuje w zastępstwie **Dr Łukasz Staśko, Kraków,** ulica Krupnicza 5. 2047 5 5

Na sezon obecny
poleca

Fabryka pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek i dziecięcych pończoch w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach. 2058 3 5

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

K 36.828·48

otrzymało do końca roku 1912

T. S. L. tytułem 6% dochodu z sprzedaży tutek i bibułek cygaret.

„PROMIEŃ“

Suma ta świadczy najwymowniej o dobroci bibułek i tutek z papieru sassowskiego: „PROMIEŃ“.

Wszędzie do nabycia. 1960 5 10

Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek l. 16.



Lepsze i tańsze od wyrobów niemieckich

są: **Leguminy pudingowe w różnych smakach, galaretki owocowe, cukier waniliowy i drożdże proszkowe** I-szej Galic. Fabryki dyetetycznych wyrobów w Krakowie z marką jak obok. 2064 4 6

Do nabycia wszędzie w lepszych sklepach.

W ZAKŁADZIE SADOWNICZYM „GLINKA“

(własność Krak. Tow. Ogrod.) subwencyonowanym przez wys. c. k. Minist. i wys Wydział kraj. nabywać można:

Doborowe drzewka owocowe piennne

i karłowe własnej produkcyi, krzewy owocowe, rozsady warzyw trwałych (truskawki, rabarbar i szparagi), zrazy do szczepienia, narzędzia i materyały ogrodnicze.

Oryginalną maść ogrodniczą prądnicką

własnej produkcyi (ulepszoną z r. 1913) doskonałą do szczepienia i smarowania ran. (Maść w Krakowie nabywać można w sklepie p. Reima i Ski — Rynek. **Ceny bardzo przystępne.** Dla Kółek rolniczych specyalne opusty od cen katalogowych. Cennik darmo i opłatnie. 1890 7 10

Adres: Prądnik Czerwony pod Krakowem, p. loco, Zakład „Glinka“.

Odporność na pola. Zdrowie roślinie.

Dochód rolnikowi

wnosi **nawożenie 40% solą potasową**

40% sól potasowa **wzmacnia** oziminę, **podwyższa** ilość i jakość plonu zbóż jarych, roślin okopowych, jarzyn, owoców i t. p. 1598 7 12

Józef Karrach, Lwów
Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

Do wydzierżawienia

BUDYNKI WYSTAWY ARCHITEKTURY

obok parku Dra Jordana z prawem używania całego gruntu do końca roku 1913 względnie 1914. Ostatni termin zgłoszenia do **1 kwietnia b. r.** Bliższa wiadomość w biurze budowniczych L. Wojtyczko i K. Wyczyński, ul. Bracka 2, między 12—1 godziną. 2464 2 12

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K
1637 5 10



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi **wprost do portów kanadyjskich,** do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:
„Argentina“ 15 marca wprost do Portland w Kanadzie
„Alice“ 19 kwietnia wprost do Quebec w Kanadzie.

Informacyj **udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:**
Kraków: Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 11 0

Z r. 1912 syróp malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy

Zygmunt Deutsch

c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 11 0

ZMIANA LOKALU.

Magazyn okryć damskich

B. BAUM

został przeniesiony na ul. Grodzką 15, I p.

Modele wiosenne już nadeszły 1862 4 6

Do wynajęcia

w Podgórzu, w willi przy ul. Podskale 1, 3 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, na piętrze, z balkonem, od 1 kwietnia. 2230 3 4

Miód pszczelny

z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka, jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 2195 6 10

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8

poleca wyprawy kuchenne:

50 przedmiotów naczynia emal. niebieskiego z marką „Austrya“ za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia emaliowanego z marką „Sphinx“ za K 55·—.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 2356 2 4
Maszynki do golenia od K 1·10 wyżej.

Cennik ilustrowany wysyłam na żądanie. Zawiera rozmaitości dla gospodarstwa, hoteli, pensyonatów, przedsiębiorców budowlanych, majstrów ślusarskich, stolarzy i t. p.

Meble

szafy, biblioteki, stoły, lustra, fortepian, mahoniowe i palisandrowe, garnitur mebli, lustro i stół, czarne, obrazy olejne i rysunki, używane, lecz dobre, oraz różne meble ma na sprzedaż sklep katolicki, Kraków, Gołębia 10. 2317 6 10

Pierwszorzędny zakład pogrzebowy

A. Szafrański

urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 2121 7 14

Kraków, ulica Mikołajska 16
Nr telefonu 51.

Powrót z wojska.

Jeżeli do pana piszę, to jest powodem tego mój syn, który od czasu powrotu z wojska ciągle kaszle. A kaszlu tego nabawił się w czasie służby wojskowej. Kaszel dusi go codziennie rano przez całą godzinę. Odpluwa przytem żółć i flegmę, która tylko z trudnością się rozpływa. Po śniadaniu kaszel ustaje. Przy tej chorobie jednak czuje się zdrowym; cieszy się dobrym apetytem. Rodzice jego nigdy nie kaszlali, ani też w rodzinie nikt nie choruje na płuca. Ponieważ mamy znajomą, która dzięki pańskiemu środkowi została wyleczoną, upraszam pana o przysłanie mi jednej flaszeczki tego środka uleczającego.

Podpisana: Anna Böhme, Schönhauser Allee 141a.

Aptekarz, który ten list otrzymał 10 września 1897 r., wysłał natychmiast zażądaną flaszeczkę. Po kilku tygodniach otrzymał od pani Böhme list następującej treści:

Berlin 19 października 1897 r.

Szanowny Panie Guyot!

Skoro tylko mój syn wyżył zawartość flaszeczki, którą mu pan przysłał, wkrótce wyzdrowiał. Nie spluwał już ani żółci, ani flegmy i prawie wcale nie kaszlał. Nabył sił; gdy jakiś czas jeszcze zużywał pańskiego lekarstwa cudownego, wyzdrowiał zupełnie. Za co serdecznie panu dziękuję. Pozostanę wdzięczną przez całe życie, bo zaczęłam już obawiać się o życie i zdrowie mego syna, które mu jest tak niezbędnem dla zapracowania na chleb powszedni.



Böhme.

Pozwalam panu chętnie ogłosić mój list i wszystkim, którzy tylko chorują na płuca i piersi, gorąco polecam ten środek.

Podpisana: Anna Böhme.

Ażeby temu strasznemu cierpieniu zapobiedz, poleca się najgoręcej uważać na kaszel, katar albo zapalenie tchawicy i zwalczać chorobę w samym zarodku, ażeby później nie rozwinęła się w cięższą. Ze środków, które zwalczają zasłabnięcia i choroby dróg oddechowych, jest najstarszym i najbardziej wypróbowanym środkiem „Goudron“ i preparaty z niego wydobyte. Leczniczość teru zabijającego bakterye i jego skuteczne działanie przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, nawet przy najcięższych zasłabnięciach przewodów oddechowych od dawna już jest dobrze znaną. Przed 30 niespełna laty wynalazek H. Guyota, sławnego farmaceuty paryskiego, mianowicie wynalezienie procesu roztwarzania i rozpuszczania teru we wodzie, stał się jednym z największych wynalazków. Roztwór, który zapomocą tego procesu został stworzonym i ustalonym, jest we wszystkich aptekach pod nazwą „Goudron-Guyot“ do nabycia. Zawartość jednej albo dwóch łyżeczek od kawy tego środka, wsypana do szklanki wody albo też innego napoju, którego używa się zwykle przy obiedzie, wystarcza zupełnie do przygotowania, w każdej chwili i potrzebie, bardzo dobrze działającego preparptu terowego. Rozcieńczony ten płyn zażywa się regularnie i bez przerwy przy każdym obiedzie, w ilości jednej do trzech szklanek. Kuracya dzienna kosztuje około 10 h

Należy się strzedz we własnym swym interesie przed naśladownictwem. Dlatego proszę żądać prawdziwego środka pod nazwą „Goudron-Guyot“ i uważać na znak ochronny, ażeby zapobiedz wszelkiej omyłce. Znak ochronny „Goudron-Guyota“ ma na poprzek podpis Guyota, w różowych, zielonych i czerwonych kolorach, jakoteż adres:

Maison Frere, 19, rue Jacob, Paris.

„Goudron-Guyot“ zawiera w litrze 100 gr. esencyi najlepszego norweskiego teru świerkowego. 33 6 0

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzedniem do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot“ w czarnych literach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01	w nocy poc. osob. Nr. 47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zawady, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20	w nocy poc. osob. Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50	w nocy poc. posp. Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·14	w nocy poc. posp. Nr. 7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55	w nocy poc. osob. Nr. 10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20	w nocy poc. osob. Nr. 31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30	w nocy poc. osob. Nr. 40	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45	rano poc. posp. Nr. 3	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52	rano poc. osob. Nr. 42	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50	rano poc. osob. Nr. 15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15	rano poc. osob. Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·35	rano poc. osob. Nr. 411	do Wieliczki.
9·05	rano poc. osob. Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30	rano poc. osob. Nr. 18	do Brzecławy (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45	przed poł. poc. osob. Nr. 13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stryja, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Husiatyna.
1·15	po poł. poc. osob. Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30	po poł. poc. miesz. Nr. 461	do Wieliczki.
1·42	po poł. poc. osob. Nr. 6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·57	po poł. poc. osob. Nr. 14	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi.
2·33	po poł. poc. posp. Nr. 6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi Opawy.
2·51	po poł. poc. posp. Nr. 9	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja, Kijowa, Odessy.
3·00	po poł. poc. osob. Nr. 25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45	po poł. poc. osob. Nr. 49	do Zakopanego.
5·40	po poł. poc. osob. Nr. 27	do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
6·00	wiecz. poc. osob. Nr. 116	do Wieliczki.
6.45	wiecz. poc. osob. Nr. 16	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Moskwy, Cieszyna, przez Trzebinię, Berlina.
6·55	wiecz. poc. miesz. Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40	wiecz. poc. miesz. Nr. 463	do Wieliczki.
7·55	wiecz. poc. osob. Nr. 45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, do Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola.
8·00	wiecz. poc. osob. Nr. 6215	do Kocmyrzowa.
8·43	wiecz. poc. posp. Nr. 1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00	wiecz. poc. osob. Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Jasła, Dynowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sokala, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15	w nocy poc. posp. Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20	w nocy poc. osob. Nr. 19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Sokala, Sianek, Stanisławowa.
10·34	w nocy poc. osob. Nr. 104	
11·05	w nocy poc. osob. Nr. 413	do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa:

12·40	w nocy poc. posp. Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07	w nocy poc. posp. Nr. 7	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32	w nocy poc. osob. Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Dynowa, Nowego Sącza.
4·57	w nocy poc. osob. Nr. 20	z Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·45	w nocy poc. osob. Nr. 103	z Wieliczki.
5·55	w nocy poc. osob. Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00	rano poc. osob. Nr. 48	z Nowego Sącza przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32	rano poc. posp. Nr. 2	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·15	rano poc. osob. Nr.	z Oświęcimia.
7·20	rano poc. osob. Nr. 412	z Wieliczki.
7·30	rano poc. osob. Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·42	rano poc. osob. Nr. 32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18	rano poc. osob. Nr. 26	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45	rano poc. osob. Nr. 14	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48	rano poc. osob. Nr. 41	z Granicy. Połączenia z Warszawy.
8·55	rano poc. osob. Nr. 44	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20	p. poł. poc. miesz. Nr. 462	z Wieliczki
11·50	p. poł. poc. osob. Nr. 39	z Wieliczki
12·58	po poł. poc. osob. Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·13	po poł. poc. miesz. Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza.
1·24	po poł. poc. osob. Nr. 18	z Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05	po poł. poc. osob. Nr. 44	z Oświęcimia. Połączenia: od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20	po poł. poc. posp. Nr. 6	z Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Sanoka.
2·45	po poł. poc. posp. Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30	po poł. poc. osob. Nr. 414	z Wieliczki.
4·15	po poł. poc. osob. Nr. 42	z Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcimia przez Skawinę.
4·52	po poł. poc. osob. Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga).
5·50	po poł. poc. osob. Nr. 116	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Szczucina.
6·15	wiecz. poc. miesz. Nr. 464	z Wieliczki.
6·45	wiecz. poc. osob. Nr. 16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08	wiecz. poc. osob. Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
8·10	wiecz. poc. osob. Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·00	wiecz. poc. osob. Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenia: z Sieraży Wodnej, Wadowic.
9·24	wiecz. poc. osob. Nr. 4	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Brodów, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Sokala, Nowego Sącza.
9·35	wiecz. poc. posp. Nr. 19	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45	w nocy poc. osob. Nr. 15	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Orłowa, Krynicy, Jasła, Rozwadowa, Szczucina, Wieliczki.
11·15	w nocy poc. osob. Nr. 46	z Nowego Sącza przez Suchą. Połączenia: od Orłowa, Gorlic, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38	w nocy poc. posp. Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

Nadszedł wielki transport towarów wiosennych.

Poleca: Bluzki, halki, szlafroki, suknie gotowe, bieliznę męską, damską i t. p. po bardzo niskich cenach Karolina Kleinmann, Kraków, ul. Grodzka 43.

Pracownia kostyumów damskich Józefa Rzeszuta

plac Matejki l. 5

wykonuje na sezon podług najnowszych, angielskich żurnali, na czas ściśle oznaczony. 2416 2 5

Ceny konkurencyjne.

DO WYNAJĘCIA

od 1 kwietnia i 1 maja

dwa pokoje duże, łaz., przedp., kuch., spiż. — Trzy pokoje, łazienka, przedp., kuchnia, na parterze i II piętrze, wszelkie wygody, elektr. oświetl. Ul. Strzelecka 15, u właśc., I p. 2413 2 2

2 pokoje

jeden duży, piękny salon z balkonem i widokiem na ogród krak., drugi mniejszy, z przedpokojem, umeblowane, bardzo tanio do odnajęcia do 1-go października. Kochanowskiego l. 30, II p., na lewo. 2412 3 3

Majster piekarski

do roboty i prowadzenia piekarni pszennej i żytniej, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **M. H. 100** poste restante Kraków. 2398 3 3

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 2405 3 10

Kantorzysta

z 5-letnią praktyką **w Hamburgu,** władający językiem **polskim i niemieckim,** poszukuje posady. Prowincya nie wykluczona. Świadectwa pierwszorzędne. Zgłoszenia pod **B. 19** do biura dzienników Błochowej w Krakowie, ul. św. Gertrudy 24. 2383 2 2

Bufet

dębowy, ozdobny, nadający się do restauracyi, kawiarni lub mleczarni — tanio do nabycia. Kopernika 13. 2361 5 6

Miód! Miód!

Deserowy, kuracyjny 7·50 K, gęsto płynna patoka. „rarytas" 8·50 K za 5 kg. opłatnie. **Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.** 2322 6 0

Ziemniaki stołowe

najlepszej jakości, wysyła do domów za zamówieniem kartką korespondencyjną Zarząd dóbr Płaszów, p. Podgórze-Płaszów, po cenie 6 kor. za 100 kg. od 50 kg. zwyż **za gotówkę. Tamże** do sprzedania kilka wagonów ziemniaków do sadzenia odbieranych rękami. — Za dobroć towaru gwarantuję. 2357 5 10

14.000 K

potrzeba na hipotekę dużej kamienicy na III miejsce. Wiadomość pod **W. L. K. 14** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2415 3 4

Inteligentna osoba

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem lub gospodarstwa; zna się dobrze na kuchni, oraz na szyciu. — Zgłoszenia dla „W. C." poste restante Żywiec. 2421 2 3

Poszukuję 15.000 koron

pożyczki

na pierwszą, bardzo dobrą hipotekę realności na prowincyi, wartości 45.000 koron, przedsiębiorstwa pierwszego i jedynego w Galicyi, bardzo dobrze się rozwijającego. — Zgłoszenia **F. C.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2425 3 3

Do obsadzenia posada

adjunkta lasowego od 15 kwietnia. Warunki: ukończona szkoła lasowa lub kilkuletnia praktyka i niższy egzamin.

Podania wraz z odpisami świadectw przesyłać do Zarządu lasów w Porębie Wielkiej, poczta Niedźwiedź. 2428 2 2

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej l. 4. 2453 2 6

Panna do szycia

sukienek dla lalek, potrzebna zaraz do fabryki lalek, ul. Wolska 1. — Wiadomość tamże. 2302 5 5

Najtańsze obuwie

w najnowszych fasonach i najlepszej jakości na sezon wiosenny i letni

Dam. półbuciki chewr.	K 7·50
„ „ amer. derby	„ 9·—
„ „ amer. żółte	„ 10·—
„ buciki chevr. żółte	„ 12·50
„ „ boksowe	„ 9·—
Męskie buciki chevr. do sznurow.	„ 10·—
„ „ „ żółte	„ 11·50
„ „ I-a boksowe do sznurow.	„ 12·—

oraz wielki wybór obuwia wszelkiego rodzaju sprzedaje po cenach stałych, nadzwyczaj tanich

Nowo otwarzony Magazyn Obuwia „Al-Fa", Starowiślna l. 6.

2393 3 6

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poszukuje **pomocnika,** uzdolnionego specyalnie w dziale nutowym. Zgłoszenia wprost. 2456 2 3

Drzewo

z przebudowy, t. j. ganki, belki, schody, do sprzedania zaraz. Wiadomość w realności ul. Szewska 12. 2450 3 3

Dla pp. artystów malarzy.

Farby olejne,
Blejtramy, płótna gruntowane
Palety, sztalugi,
Pendzle w 40 odmianach,
Farby wodne i Tempera,
Papiery rysunkowe,

najtaniej do nabycia w **Składzie fabrycznym pod firmą „ISKRA",** przy ul. Basztowej L. 19, **obok Akademii sztuk pięknych.** 1937 10 15

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie.

Rok założenia 1853. 855 27 0

2½ morga ziemi

dobrze uprawionej, nadającej się także pod budowę, na Woli Justowskiej, zaraz do sprzedania. Pośr. wykluczone. Hotel Saski, u portyera. 2461 2 2

Magister farmacyi

poszukuje posady. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Adm. „N. Reformy", Kraków. 2262 4 4

Rządca-ekonom

długoletni praktyk, szuka posady od kwietnia. Zgłoszenia pod **„Rządca 100"** poste restante **Żurawica.** 2374 3 3

Budowniczy

pierwszorzędna siła, rutynowany kupiec, obeznany sprawami bankowemi i hipotecznemi (gruntowemi), **zupełnie samodzielny pracownik, tęgi fachowiec,** specyalista robót kolejowych i kanalizacyjnych, budował całe kompleksy fabryczne, oraz piece różnego rodzaju, pierwsze budowle prywatne, handlowe i komunalne, oraz kościoły, w obrębie przemysłowym na Górnym Śląsku poszukuje miejsca jako kierownik większego przedsiębiorstwa budowlanego lub też spółki terenowej, banku etc. zaraz lub też później. Prima referencye! Zgłoszenia listowne pod **„Budowniczy"** do Adm. „N. Reformy". 2408 2 2

! Favorit !



Wszelkie Albumy Mód i słynne KROJE Favorit do nabycia **tylko** u Firmy: **J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków,** Szczepańska 9. 1940 7 10

Handel Farb

i przyborów artyst. malarskich

pod firmą

Wiktor Wanderer
Kraków, Szewska 21

poleca najtnaiej: farby, lakiery, glazury i masy do podłóg, wióry stalowe, szczotki wszelkiego rodzaju, rogóżki i chodniki kokosowe, oraz artykuły toaletowe i kosmetyczne. 2455 1 0

Na święta

Farby, pisanki, śmigusy, wody kolońskie, perfumy w wielkim wyborze. — Świeży transport rakiet tennisowych, piłek nożnych, oraz przyborów do rybołowstwa.

Wdowiec

inteligentny, 45 lat, przystojny, średniego wzrostu, zdolny przemysłowiec i przedsiębiorca, nie mający własnego kapitału, pragnie **poślubić zaraz** osobę inteligentną, **zamożną,** posiadającą własny majątek do dyspozycyi. Sprawa traktowana seryo. Tylko **zamożne** Panie o dobrem sercu raczą nadesłać łaskawe zgłoszenia z podaniem bliższych danych pod **„Tadeusz"** poste rest. **Kraków.** 2498

300 butelek doskonałego wina czerwonego

po 2 K, oraz stara Madeira, Sherry, wina burgundzkie, wysokie gatunki Bordeaux wysprzedaje po niskich cenach 2446 2 6

Publiczna halla Aukcyjna - - - - - Pałac Spiski.

Na nadchodzącą wiosnę — polecam do siewu

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze — leśne — warzywne — kwiatowe

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania. 1073 8 15

Drzewka owocowe i ozdobne.

Krzewy, Róże pienne i **krzaczaste,** oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specyalne oferty** wysyłam opłatnie

E. FREEGE, Kraków.

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Obwieszczenie.

W myśl uchwały II. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Banku Przemysłowego, odbytego dnia 15 marca 1913, donosimy, że za kupon Nr. 2 z roku 1912 naszych akcyj wypłacać będziemy **od dnia 17 marca 1913** począwszy po

K 24.—

Miejsca płatności:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem **we Lwowie,** ul. 3-go Maja l. 19.

Filia Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem **w Krakowie,** Rynek główny l. 15.

Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe **we Wiedniu, I.,** Freuyng 8.

Lwów, dnia 15 marca 1913. 2497

Na święta

poleca firma 2119 1 3

Eugeniusza Chodzińskiego

Kraków, ulica Łobzowska 6

wszelkie towary spożywcze najlepszej jakości, zawsze świeże, po bardzo przystępnych cenach. **Baranki** z cukru, bardzo ładnie ozdobione. — **Herbatę** rosyjską i angielską w oryginalnych paczkach. — Prawdziwe **salami** węgierskie i **kiełbasa wiejska.** — Co dzień **świeżo palona kawa** zapomocą gorącego powietrza przy użyciu siły elektrycznej.

Wielki wybór kart świątecznych. **Dla pensyonatów odpowiedni rabat.**

Na prowincyę wysyłam odwrotnie za pobraniem.

Skład piwa żywieciego po tańszej cenie niż wszędzie.

Już Panie mogą

zamawiać piękne i tanie kostyumy **na sezon wiosenny.** Zaopatrzyłem swój magazyn w towary najmodniejsze na kostyumy, płaszcze, spodnice i t. p. Zamówienia wykonywam nadzwyczaj gustownie i szybko (siłami fachowo uzdolnionemi). — **Dla pań przyjezdnych miara w 6 godzinach.** Przyjmuję zamówienia i z dostarczonej materyi.

Kraków, ul. Floryańska 49, I piętro
J. GAŁĄZKA.

1976 6 10

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

zarejestrowane z nieograniczoną poręką, założone w 1870 r.,

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

podniosło procent od wkładek z 4½% na 2278 3 12

5%

opłaca procent od dnia złożenia i podatek rentowy.

PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA

W. JANIKOWSKIEGO
W KRAKOWIE

Rynek gł., Krzysztofory, I piętro, istniejąca od lat 40-tu **i ciesząca się najlepszą doborową klientelą**

jest do sprzedania

z kompletnem urządzeniem i koncesyą. Zgłoszenia tylko u właściciela. 2445

Jabłka.

Nadszedł z Bukowiny świeży transpot jabłek w różnych gatunkach: złote renety, cytrynówki, zielone szczetyny i czerwone, ładne jabłka stołowe i kuchenne. Wybór jest wielki, po cenach niskich, na święta. Mały Rynek, pod zielonym parasolem. 2488

Inteligentna pani

gospodarna, pracowita, zdolna, także w pielęgnowaniu chorych, poszukuje dzierżawy pensyonatu natychmiast. Kupno nie wykluczone. Miejsce kąpielowe w Galicyi ma pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje biuro Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3, pod K. P. 100 2496 1 3

Tanio do sprzedania

obrazy i meble. Aleja Mickiewicza 39, I piętro, oficyny. Oglądać można między 3—5 pop. 2484

Tanio i w dobrym stanie do sprzedania zaraz

rozmaite sprzęty domowego urządzenia, mianowicie kilkanaście łóżek żalaznych, z wkładami, tyleż szaf, stoły, umywalnie, szafki nocne, biurka, krzesełka i t. d. — Wiadomości bliższych udzieli p. E. Borek, Gołębia 2, parter. 2491 1 3

Niezależny byt!

(nie trzeba sklepu, nie trzeba kapitału) może mieć skrzętny mężczyzna lub pani, jako

kierownik filialny

miejsca sprzedaży. Zarobek do **7000 K na rok,** a nawet więcej. Sprawa bardzo rzetelna, stosowna dla każdego zarówno w mieście, jak na wsi. Interes sami urządzimy, wiadomości osobliwych nie potrzeba. Także bez zaniechania zawodu można to wykonywać, jako poboczne zajęcie. Wysyłanie paczek za zaliczką (2—3 godzin dziennie). Wyjaśnienie bezpłatnie. Zgłoszenia pod: **„Leiter"** przyjmuje Haasenstein et Vogler A.-G., Kolonia n. R. 2469

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 47
Telefon 206

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem **deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.**

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie. 131 1 0

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi.

Do wynajęcia

2 pokoje, przedp., na I piętrze zaraz; 1 duży pokój, przedp., na parterze od kwietnia. Ulica Siemiradzkiego 10. Wiadomość u właściciela, na parterze. 2494 1 3

100 do 1000 kor.

wypożyczę bez procentu i poręki osobom wpływowym, przez które uzyskać można stałą posadę. „Merkiedäs" poste rest. Gromnik. 2495

Poszukuję elegancko umeblowanego pokoju

frontowego, przy spokojnej ulicy, najchętniej w pobliżu Rynku, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia: **„A. B. 100"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2501

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 41 0

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny 3 od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 2 0

Lovrana

Pension Central.

Jedyny pensyonat polski.

Ceny przystępne.

Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub tramwajem elektrycznym z Abacyi-Mattuglie. 128 3 0

Kierownictwo restauracyi Zamku na Wawelu

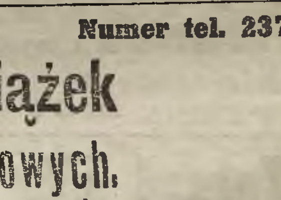
poszukuje na posadę **urzędnika administracyjnego** odpowiedniej siły. 2492 1 3

Pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi lub pracujący od dłuższego czasu w administracyach przedsiębiorstw.

Miejsce do obsadzenia od 1-go kwietnia b. r.; pensya do 150 K miesięcznie, płatnych z dołu.

Podania należy wraz z dołączeniem świadectw nadsyłać do **Kierownictwa restauracyi Zamku na Wawelu, Kraków.**

KRĘGLE i KULE OGRODOWE



z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum

PRZYBORY BILARDOWE

RULETY w największym wyborze

polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 2012 1 2

Numer tel. 2372 **Numer tel. 2372**

Wypożyczalnia książek

beletrystycznych i naukowych.

J. Gumplowicz znajduje się stale przy **placu WW. Świętych 8.**

Nowości we wszystkich działach.

Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie 311 12 0

CAŁE ZASTAWY

WIELKANOCNE

z wielkim wyborem jakości **wędlin, mięsiw, drobiu, galantyn, pasztetów, półgęsek, delikatesów, wódek, nalewek** własnych, **koniaków, win** znakomitych francuskich, austryackich i węgierskich, **szampanów** marek światowych, **bakalij, owoców** etc. etc.

urządza na miejscu i na prowincyi

c. i k. nadworna firma:

A. HAWEŁKA

W KRAKOWIE

poleca **owoce:** tyrolskie, francuskie, kaplandzkie, **świeże i kandyzowane, ananasy, kawiory** niesolone, **sardynki, makrele** francuskie, **porter** angielski prawdziwy! 2295 2 3

Za znakomitość towarów zupełna gwarancya.

Skład dywanów firmy P. & A. NUSSBAUM

Kraków, Dietlowska 45.

Poleca: dywany pluszowe wszelkich gatunków i wielkości, chodniki szpagatowe, pluszowe i kokosowe, portyery i firanki, kapy, serwety, pokrycia na otomany kilimowe, pluszowe i dywanowe we wielkim wyborze po cenach stałych, nader niskich. XXXX

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
813 15 20

Podziękowanie.

Przejęty wdzięcznością za nader troskliwe i staranne leczenie mych dzieci i uratowanie ich z ciężkiej choroby, składam na tej drodze Wielmożnemu Panu Doktorowi **Leonowi Fürseckowi**, lekarzowi kolejowemu w Tarnowie, serdeczne „Bóg zapłać!".

2499 **E. Friedmann**
podurzędnik kolejowy w Tarnowie.

Przeniesiony został
MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
Stanisławy Witkowskiej — z Karmelickiej 30
na ul. Garbarską 8, parter.
2480 1 6

Zofia Henisz

Kraków, Kremerowska 14. Pokoje urządzone z komfortem, dla przejeżdżających z całem utrzymaniem. Obiady w domu i na miasto po cenach umiarkowanych. 2478 1 3

Prosimy

spróbować naszych potraw jarskich **na kolacyę!** Smacznie, obficie, czysto, tanio! **Kuchnia Jarska „Przyroda"**, Rynek 45, I p. 2474

Do wynajęcia tanio

4 pokoje duże, balkon, 2 przedpokoje, na I p., z widokiem na Wawel, Bernardyńska 9. Drugie mieszkanie: pokój i kuchia. 2463 1 3

BARDZO WAŻNE!

Polecam wielki wybór najmodniejszych torebek damskich, własnego wyrobu, podług najnowszych modeli paryskich, po bajecznie niskich cenach. 2451 1 2

ARTUR SILBERSTEIN
obok firmy Gilxellego, Kraków, Grodzka l. 2, w podworcu.

Polowanie

bardzo dobre, blisko Krakowa, stacya kolejowa na miejscu, zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **2431.** 2481 1 3

Mieszkanie

słoneczne, suche, bardzo ładne, z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, na II piętrze, do wynajęcia od 1-go kwietnia w Podgórzu, ul. Mickiewicza 4. Wiadomość u firmy Jakób Bober, Stradom 25. 2485 1 3

Osoba inteligentna

wdowa po lekarzu, poszukuje posady do prowadzenia domu lub zaopiekowania się panienkami, może być na wyjazd lub na prowincyę. Zgłoszenia pod literami Z. B. poste rest. Kraków. 2487 1 4

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, łazienka, nyża dla służby, elektryczne oświetlenie, do wynajęcia w Rynku gł. l. 8 w oficynie, na I p. Wiadomość w handlu Porębski & Zimler. 2476 1 3

Młody handlowiec

korzennik, poszukuje posady. Zgłoszenia **„Byt"** poste restante **Lwów.** 2493 1 3

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233.
296 43 0

Zarząd dóbr Osiek
p. Oświęcim 2

dostarcza **jaj** kur rasy Orpington i białych włoskich po 30 hal. za sztukę — **jaj** bażantów w czasie od 6 do 26 maja po 70 hal. za sztukę. Przy zamówieniu 1000 sztuk odpowiedni rabat.
2347 5 10

Do wynajęcia

duży sklep z pokojem na biuro i magazynami. Tamże **do sprzedania** kompletne **amerykańskie urządzenie sklepu i biura.**
Wiadomość: Karmelicka 9, u stróża. 2472 1 3

„Ligia"
czekolada deserowa.
A. Piasecki
fabryka czekolady i cukrów
w Krakowie. 144 15 0

Urzędnik

bardzo poważnej instytucyi finansowej, pedant w wykonywaniu powierzonych mu czynności, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych między 3—8. Zgłoszenia listowne pod **„Derna"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1900 10 10

Masło naturalne
karpackie wysyła w 5 kg, paczkach za 13 kor. 60 hal. opłatnie Jan Barnaś, Szepes ófalu Węgry. 1982 15 20

Nauka języków
METODA BERLITZA
obecnie:
Jagiellońska 9.
Nr telefonu 2233.
235 41 0

Potaniał sok malinowy!!

Protokołowana, a na licznych wystawach nagrodzona i odznaczona
Apteka Mr. Alfreda Stepka
w Andrychowie
poleca własnego wyrobu z jagód górskich
sok malinowy
z I-a rafinadą gotowany. Bańka 5 kg, brutto, opłatnie do każdej miejscowości. 8 K 20 h. Odbiorcom większych ilości odpowiednie ceny. 246 22 30
Wysyłka tylko za zaliczką.

We czwartek dnia 13 marca zgubiono w pociągu pospiesznym albo na dworcu w Krakowie, ślubną złotą obrączkę z napisem wewnątrz „Jadwiga 21/11 1885". Łaskawy znalazła za stosownem wynagrodzeniem zechce zgłosić się: Kraków, ul. Pijarska, u portyera Hotelu Francuskiego. 2473 2 3

Kadzidło Sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 314 11 0

Jan Ihnatowicz
Kraków, Sukiennice.
Lwów, Sykstuska 25.

Kto tłomaczy z jęz. polskiego na
język ruski?
Tylko zgłoszenia rodowitego Rusina z wyższem wykształceniem będzie uwzględnione. Zgłoszenia list. pod: „A. B. C." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2401 3 3

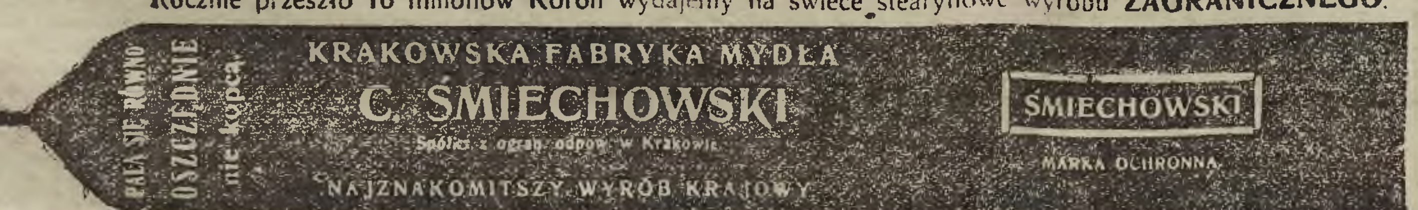
ŚMIGUSY!!!
w najrozmaitszych kształtach
Woda kolońska - - - perfumy
z najsłynniejszych fabryk krajowych, francuskich, angielskich i innych, na wagę i we flakonach, polecają
2014 3 3
REIM i Ska, Kraków, Rynek 37.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1568 9 100

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu **ZAGRANICZNEGO.**



187 11 0

Na nadchodzące święta

polecają

znakomite odleżałe nalewki owocowe, rumy, starki, koniaki, araki na miary, miarki, flaszki i t. p. — po cenach nadzwyczaj niskich

oraz

2457 1 2

wyborne specyały:
Botanik, Wszystko Jedno, Jeszcze Raz
Sklep fabryczny wódek
Romana Marczyńskiego
Kraków-Zwierzyniec (Pałac 25) — Telefon 77
Sklep detaliczny Jana Marczyńskiego przy fabryce wódek
Prądnik Czerwony, Trakt Warszawski, „Pocieszka". Tel. 580.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Bassara Antoni. **Maciek Bzdura.** Powieść	2·40
Bełza Wład. **Katechizm polskiego dziecka**	—·50
Biblioteka nowelistyczna. T. VI. Ożegalska, Storczyki. Nowele	1·50
Brykczyński Stef. **W palącej kwestyi.** O śred. zakł. naukowych	1·—
Chrzanowski Ig. **Liryka patryotyczna Asnyka**	—·50
Friedberg Syd. **Ksiądz Mackiewicz.** Obraz dramat.	1·—
Gadowski ks. Wal. **Dzieje biblijne i katechizm dla dzieci.** Opr. w płótno	3·—
Janowski Lud. Dr. **Ateny litewskie**	—·30
Karwtowa A. **Czarna perła.** 2 t. Powieść	8·40
Limanowski B. **O powstaniu polskiem 1863 r.**	—·60
Ładowski Ant. **Mleko.** Sposoby osiągnięcia największych korzyści	—·80
Passendorfer. **Historya polit. powstania w 1863 r.**	—·24
Pol Winc. **Dzieła.** 4 tomy. W oprawie w płótno	20·—
Pliniusz młodszy. **Wybór listów.** Oprac. P. Liszkowicz. W opr.	1·20
Rabska Z. **Miłość mówi...** Poezye. Na papierze czerpanym	4·80
Gizbert-Studnicka. **Obrazki polskie.** Bibl. Mac. pol. Nr 77	1·—
Tokarzewski S. **Zbieg.** Wspomnienia z Sybiru	3·20
Zimowski Kaz. **Mapa histor. Polski.**	—·10

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2116 2 3

J. K. KURKIEWICZ
Kraków, ulica Grodzka 7. Tel. 1201.
PIERWSZA KRAKOWSKA ELEKTROMOTOROWA FABRYKA WĘDLIN i DELIKATESÓW
poleca na święta szynki i wszelkie inne wędliny, pierwszej jakości — po cenach umiarkowanych. 2482 1 3

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny
Bank Hipoteczny
Filia w Krakowie
Rynek główny, róg ul. Brackiej.
Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—
Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—
Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 10 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

Krakowska Spółka Tramwajowa.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcyonaryuszów Krakowskiej Spółki Tramwajowej na

XIII. ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie **dnia 6 kwietnia 1913** o godzinie 11 przed południem w lokalnościach Krakowskiej Spółki Tramwajowej w Krakowie, przy ul. Gazowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za rok administracyjny 1912 i powzięcie uchwały na to sprawozdanie.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego i powzięcie uchwały w tej mierze.
3. Powzięcie uchwały na wniosek Rady Zawiadowczej co do zużytkowania czystego zysku.
4. Wybory do Rady Zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.
6. Sprawa budowy nowych linij.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski w myśl § 30 ust. 3 statutu Spółki.

Ci PP. Akcyonaryusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, mają swoje akcye, z których najmniej 10 sztuk prawo do jednego głosu nadaje, najpóźniej do ośmiu dni przed Walnem Zgromadzeniem, t. j. do 29 marca 1913 włącznie, w następujących Kasach w godzinach urzędowych złożyć:

a) w banku WP. Augusta Raczyńskiego w Krakowie, Linia A-B,
b) w kasie krakowskiej Spółki Tramwajowej w Krakowie, ul. Gazowa,
c) w głównej kasie miejskiej w Krakowie,
d) w głównej kasie c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu,
e) w banku F. M. Philippson & Co. w Brukseli.

2483 Prezes Rady Zawiadowczej:
Prof. Dr Juliusz Leo.

BACZNOŚĆ!!
rzeźnicy i komisyonerzy!

Którzyby chciał zasyłać cielęta we wielkiej ilości do Pragi za gotówkę lub podług umowy, lub któryby wskazał, gdzie można kupować! Zgłoszenia do ins. kanceláře Józefa Grégra, Praha-Žizkov, Husova tř. 31, pod znakiem „Koupě tela ve velkém". 2500